Nr. 97. OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 29 Kwietnia 1922. Rok XLI

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopasa i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupciyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i E. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; [illegible] Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, „Unger", Senatorska 12, M. J. Freid, Bracka 10 [illegible] Galerja Luksenburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rzeczka 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski, Wielka 93; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herndl, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 16, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25'—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65'— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60'— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Anglja i Francja

Kraków, 28 kwietnia.

Obok zaprzyjaźnienia się ostatecznego Rosji z Niemcami, konferencja genueńska przyniosła dotąd drugi jeszcze równie niewątpliwy i niebezpieczny rezultat — równie ostateczne poróżnienie się Anglji i Francji. Antagonizm Anglji do Niemiec trwał lat piętnaście. Od czasu słynnej depeszy Wilhelma do Kruegera w Transwaalu był już ten antagonizm dla wszystkich widoczny. Mimo to przez cały ten czas aż do ostatniej chwili przed wojną, Anglja i Niemcy nie gadały ze sobą nigdy w taki sposób, w jaki w ostatnich dniach w Genui »konwersował« z Barthou — Lloyd George, czerwieniąc się, krzycząc i waląc pięściami w stół...

Rosnąca z dnia na dzień niechęć między obu wczorajszemi sojuszniczkami wybuchła szczególniej silnie, kiedy Barthou wykonując instrukcje Poincarego wznowił w sobotę ubiegłą, wbrew oczekiwaniu, sprawę odpowiedzi niemieckiej na notę protestującą przeciw układowi niemiecko-rosyjskiemu. Już w sobotę przyszło do mniej lub więcej ostrych przymówek między Lloydem Georgem a Barthou. Kiedy jednak w niedzielę na posiedzeniu przyszła wiadomość, że ekspert francuski Seydoux zerwał posiedzenie komisji z bolszewikami, Lloyd George wpadł w pasję, której dotąd u niego nie widziano. Zerwał się z fotelu, czerwony i drżący z gniewu i zaczął krzyczeć takim głosem, że wszystko zdumione ucichło. Barthou słuchał w najgłębszem milczeniu niebywałej dotąd filipiki angielskiej. Według relacji »Echo de Paris« najważniejszy jego ustęp brzmiał jak następuje:

»W imieniu delegacji angielskiej oświadczam otwarcie, że jeżeli idzie o to, aby wznawiać stare spory i pielęgnować dawnego ducha walki to demokracja angielska pozostanie ostatecznie poza tą ententą. Ostatnie wypadki ochłodziły entuzjazm narodu angielskiego dla sojuszu. Jeżeliby miało przyjść między nami do rozłączenia, to smuciłoby mnie to szczerze, czyniłem bowiem wszystko przed wojną, podczas wojny i po wojnie, aby tego uniknąć. Ale potrzeba, aby wiedziano raz na zawsze, że Anglja stanie po stronie tych, którzy chcą pokoju, bez względu na to, kto oni są i skąd przychodzą. W dążeniu swojem do utrwalenia pokoju Anglja potrafi przezwyciężyć i usunąć z drogi wszystkie trudności«.

Dziwny zbieg okoliczności sprawił, że tejsamej niedzieli, kiedy szef rządu angielskiego króla wypowiadał poprostu sojusz z Francją, Poincare w rodzinnem swem mieście Bar-le-Duc wygłosił wielką polityczną mowę, która przyczyniła się do większego jeszcze podkreślenia przeciwieństw i do dalszego zaostrzenia stosunków między Anglją a Francja. Wypowiedziawszy szereg myśli o położeniu, stosunku do Niemców i traktatu z Rapallo, szef rządu francuskiego zakończył swą mowę zapowiedzią, że Francja w danym razie na własną rękę zastosuje środki represyjne wobec Niemiec. Oto ten najważniejszy ustęp mowy Poincarego:

»Jeżeli Niemcy nie ustąpią (w anulowaniu traktatu swego z Rosją) lub jeżeli komisja reparacyjna stwierdzi rozmyślne ze strony Niemiec zaniedbanie, to sprzymierzeni będą mieli prawo, a więc i obowiązek, zastępować dla obrony swoich interesów te środki, których wspólne użycie byłoby z pewnością bardziej pożądane, które jednak, według traktatu wersalskiego, może w razie potrzeby każdy interesowany naród stosować także sam na własną rękę, przyczem Niemcy, w myśl traktatu, nie mogą tego uważać za działanie nieprzyjazne. Z całego serca pragniemy utrzymać współdziałanie sprzymierzonych w tym tak niezmiernie doniosłym wypadku, ale sprawy Francji zdecydowani jesteśmy bronić z całkowitą niezależnością, nie rezygnując z żadnego środka, które nam daje traktat pokojowy«.

Kiedy tekst tej mowy przyszedł do Genuy, zły humor Lloyd Georgea pogorszył się jeszcze, o ile to wogóle było możliwe. Teraz premjer angielski użył dla odpowiedzi Poincaremu formy nowej i niezwyklej, mianowicie zakomunikował ją za pośrednictwem szefa swego biura prasowego odrazu prasie międzynarodowej. W poniedziałek mianowicie sekretarz Lloyd Georgea sprosił dziennikarzy, którym odczytał długie oświadczenie, jako odpowiedź angielską na mowę Poincare. Stwierdzono w tem oświadczeniu, że rząd angielski ocenia bardzo poważnie wystąpienie premjera francuskiego i wskazuje na »dziwną metodę«, przez niego zastosowaną, wedle której Poincare odwołując się z jednej strony do solidarności sprzymierzonych, z drugiej strony równocześnie zapowiada wystąpienie samodzielne Francji. Dalej stwierdzono w komunikacie angielskim, że takie samodzielne wystąpienie Francji byłoby sprzeczne z umową, jaka zawarta została między mocarstwami koalicyjnemi po zajęciu Frankfurtu przez Francję. Wreszcie kończy się komunikat angielski stwierdzeniem, że »Anglja ani może ani chce uznać punkt widzenia Poincarego«.

Poza temi głównemi wystąpieniami angielskiemi nie brakło także pobocznych. Członkowie delegacji angielskiej nie omijali żadnej sposobności, aby poprzeć oświadczenia Lloyd Georgea, stwierdzając za każdym razem, że Anglja nie pogodzi się z niczyją hegemonją w Europie.

Dla ratowania samej myśli, dla której konferencja genueńska została zwołana, zaczęto czynić w ostatniej chwili wysiłki, aby przeprowadzić przynajmniej ogólnikową formułę pacyfikacyjną, w myśl której (wedle projektu Lloyda Georgea) wszystkie przystępujące do niej państwa zobowiązują się przez dziesięć lat nie zaczepiać się wzajemnie ani nie naruszać swych granic, gdyby zaś taki wypadek mimo to zaszedł, to zobowiązują się użyć »każdej rozporządzalnej organizacji do pokojowego zbadania, ocenienia i rozstrzygnięcia sporu«.

Nie wiadomo jeszcze, czy i ta tak bardzo blada i niewiele mówiąca formuła przyjdzie do skutku. Gdyby nawet jednak przyszła, to i wówczas nie zrównoważy ona skutków tego faktu, który skrystalizował się niejako w trakcie konferencji genueńskiej, mianowicie, że sojusz angielsko-francuski, co do ducha swojego, poważnie został zagrożony. Konsekwencje tego faktu, gdyby się miał ustalić, byłyby po prostu nieobliczalne.

Lloyd George proponuje pertraktować w sprawie reparacyj i sankcyj

Genua, 27 kwietnia (PAT). Najważniejszym wypadkiem dnia wczorajszego było **ogłoszenie propozycji, uczynionej przez Lloyda Georgea, aby w Genui pertraktować w sprawie reparacji oraz nad ewentualnemi sankcjami.** Lloyd George zakomunikował te propozycje Barthou jeszcze w czasie obrad przedpołudniowych w willi Alberti. Lloyd George zwrócił uwagę na **niezadowolenie, spowodowane komentarzami o jego mowę,** wygłoszonej na niedzielnem posiedzeniu sprzymierzonych, oraz na pewne ustępy mowy Poincarego, które wywołały **niezadowolenie.** Szczególnie zaniepokojony jest Lloyd George kwestją **ewentualnego zajęcia stanowiska wobec Niemiec,** w razie jeżeli te nie spełnią swych zobowiązań do końca maja. Premjer angielski wyraził gorące życzenie, aby aljanci **powzięli wspólnie decyzję.** Wobec tego, że przedstawiciele rządów sprzymierzonych znajdują się obecnie w Genui, **uważa Lloyd George za rzecz najwłaściwszą, aby się zaraz porozumieć nad tak ważną kwestją.** Lloyd George oświadczył, że byłby szczęśliwy, **gdyby Poincare wziął udział osobiście w tych naradach.**

Barthou przyrzekł przedłożyć tę propozycję w Paryżu. Zdaniem Loyda George niema być Rada Najwyższa przeniesiona do Genuy, a jedynie należy **obrady pięciu mocarstw koalicyjnych,** które się na razie ograniczały tylko do traktatu niemiecko-rosyjskiego i do kwestji rosyjskiej, **rozszerzyć obecnie na reparacje i na ewentualne sankcje.**

ZAMIAR ZWOŁANIA RADY NAJWYŻSZEJ.

Londyn, 27 kwietnia (PAT). Wiadomości z Genuy potwierdzają, że Lloyd George ma zamiar **zwołania do Genuy Rady Najwyższej celem przedyskutowania sprawy traktatu niemiecko-rosyjskiego** w związku z traktatem wersalskim. Z tego powodu miałby się on zwrócić do francuskiego premjera z prośbą o przybycie do Genuy.

OBRADY MIĘDZY LLOYD GEORGEM, DE FACTĄ I BARTHOU.

Genua, 27 kwietnia (PAT). Dziś o godz. 12 w południe odbyła się konferencja między **Lloyd Georgem, de Factą a Barthou** we willi Alberti. Zajmowano się głównie paktem pokojowym, który Lloyd George wręczył jeszcze wczoraj de Factie i Barthou, dalej przyszła na porządek dzienny **kwestja rosyjska** oraz postanowienia londyńskie. Barthou pozostał u Lloyd Georgea na śniadaniu. Obrady między de Factą, Lloydem Georgem i Barthou zostały o godz. 5 podjęte i **odbywają się w dalszym ciągu.**

PROPOZYCJA LLOYD GEORGEA MOŻE PRZYŚPIESZYĆ ZERWANIE ROKOWAŃ.

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi z Genuy: Lloyd George zwołał specjalną konferencję państw zapraszających i w związku z mową Poincarego wykazywał **konieczność zwołania konferencji wszystkich państw, podpisanych na traktacie wersalskim.** Niektóre koła polityczne uważają propozycję Lloyd Georgea za **pośrednie wysunięcie kwestji rewizji traktatu wersalskiego.**

W tymsamym duchu brzmi informacja p. Smogorzewskiego w »Gazecie Warszawskiej«. P. Smogorzewski dodaje nadto, że propozycja Lloyd Georgea wywołała **oburzenie w kołach delegacji francuskiej i przyśpieszy prawdopodobnie zerwanie konferencji genueńskiej.**

Paryż, 27 kwietnia (PAT). »Matin« donosi z Genuy: Wiadomość o propozycji Lloyda Georgea, zmierzającej do zaproszenia szefów europejskich mocarstw interesowanych, w kwestji reparacyjnej oraz wykonania postanowień traktatu wersalskiego, sprawiła na wielu delegatach **wielkie wrażenie.** Kilku pełnomocników wypowiedziało zdanie, że **jedynem załatwieniem sprawy byłoby odroczenie konferencji genueńskiej na przeciąg sześciu miesięcy,** albowiem cały szereg spraw wymaga jeszcze przestudjowania. Przez czas odroczenia konferencji możnaby doprowadzić do równowagi politykę aljantów.

MEMORJAŁ POINCAREGO WYKLUCZA SPRAWĘ ODSZKODOWAŃ I ROZBROJENIA Z OBRAD KONFERENCJI.

Paryż, 27 kwietnia (AW). »Echo de Paris« donosi, iż memorjał, który Poincare doręczył Lloyd Georgeowi jako **ostateczny program konferencji w Genui, wyklucza wprost sprawę odszkodowań i rozbrojenia z obrad konferencji.**

WIELKA MOWA POLITYCZNA LLOYD GEORGEA.

Genua, 27 kwietnia (PAT). Na uroczystem przyjęciu, danem przez dziennikarzy angielskich dla dziennikarzy amerykańskich w restauracji Olympia wygłosił Lloyd George wczoraj o północy **wielką mowę polityczną o wydarzeniach godzin ostatnich.** Oświadczył on, że konferencja jest **wydarzeniem o największem znaczeniu dla przyszłego ukształtowania się stosunków w Europie.** Przeciwnicy konferencji nie zdają sobie sprawy, jaką **odpowiedzialność ponoszą, wyrażając wątpliwość w sukces obrad.** Obrady konferencji trwają dopiero przez dwa tygodnie, natomiast obrady konferencji waszyngtońskiej trwały przez trzy miesiące i uczestnicy nie mieli ani jednej wolnej chwili.

Lloyd George wskazał następnie na **niebezpieczeństwo pogłębienia się przeciwieństw w Europie** gdyby się utworzyły dwie wielkie grupy. Niepewność w Europie wschodniej jest **zarodkiem nowych niepokojów.** Sytuacja w Europie jest **nadzwyczaj poważna i wymaga czynów.** Niemcy i Rosja, dwa największe narody w Europie, **bardziej pragną ludzkiego traktowania niż chleba.** Jest niemożliwe, aby ten stan mógł się dłużej utrzymać. **Porozumienie jest konieczne.** Innego rodzaju rozwiązanie byłoby **zbyt niebezpieczne.** Jakiem byłoby to rozwiązanie, **gdyby głodująca Rosja podniosła się, ale przy pomocy organizacji niemieckiej, zwróconej przeciw zachodowi Europy?**

Ustawa o gminach wiejskich w sejmie

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu wypełniła **dyskusja nad pierwszemi trzema artykułami ustawy o gminach wiejskich.** Grupa Stapińskiego rozwinęła formalną obstrukcję: przemawiali wszyscy jego członkowie, popierając zasadniczy postulat, aby ingerencja rządu w działalności gminy wiejskiej była **prawie zupełnie wykluczona** oraz aby zastosować w ustawie system, panujący w Małopolsce, **gmin jednowioskowych.**

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dzisiaj o godz. 3 popołudniu i prawdopodobnie rozpocznie się na niem **dyskusja nad exposé ministra skarbu.**

RZĄD W WALCE Z DROŻYZNĄ.

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) Rada ministrów w bieżącym tygodniu zajmować się będzie w dalszym ciągu sprawą walki z drożyzną. Ministerstwo skarbu przedłożyło Radzie ministrów **2 projekty ustawy** w sprawie walki z drożyzną, które ustalą zakres kompetencji i zadanie nadzwyczajnego komisarza.

POSIEDZENIE ZARZĄDU P. S. L.

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się **posiedzenie zarządu P. S. L.**, na którem uchwalono zająć stanowisko opozycyjne wobec deklaracji prezydenta ministrów, natomiast w stosunku do deklaracji ministra skarbu **stanowisko przychylne.**

KONFLIKT POMIĘDZY MIN. SOSNKOWSKIM A MIN. MICHALSKIM.

Warszawa, 28 kwietnia (Tel. wł.) We środę wieczorem Naczelnik państwa przyjął prezydenta ministrów, a następnie ministra Sosnkowskiego, który przedstawił **postulaty swoje w sprawie uposażenia oficerów.** W dniu wczorajszym w południe odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem minister **Michalski i Sosnkowski w długich przemówieniach określili swoje stanowisko w sprawie spornej,** decyzję odroczyła jednak Rada ministrów do dziś, a to ze względu na konieczność przerwania posiedzenia wobec rozpoczęcia się obrad plenum sejmowego.

DZIENNIK WIEDEŃSKI O DZIAŁALNOŚCI MIN. MICHALSKIEGO.

Wiedeń, 27 kwietnia (PAT). »Neue Freie Presse« zamieszcza korespondencję z Warszawy od swego korespondenta, omawiającą działalność ministra skarbu Michalskiego. Korespondencja stwierdza, że **żaden z ministrów skarbu w oswobodzonej Polsce nie miał takiego sukcesu jak minister Michalski dnia 28 marca br.** Przedstawiwszy następnie szczegółowe exposé ministra, korespondent stwierdza, że **finanse Polski znacznie się poprawiały,** że Polska przekroczyła już rubikon likwidacji wojennej i zaczyna rozwijać swe siły gospodarcze.

Przejęcie G. Śląska przez Polskę

Katowice, 27 kwietnia (PAT). Według wiadomości z kół kolejowych przy przejęciu władzy na Górnym Śląsku przez Polskę **zostanie jej przedewszystkiem oddany zarząd kolejowy, co nastąpi etapami.** Najpierw zostaną oddane linje kolejowe pograniczne Katowice—Sosnowiec, Katowice—Oświęcim, Katowice—Dziedzice i Lubliniec—Herby.

Memorjał Rady Ludowej

Katowice, 27 kwietnia (A.W.) Komisja międzysojusznicza przyjęła na posłuchaniu specjalnem delegację Naczelnej Rady Ludowej z posłem Rymerem na czele, oraz przedstawicieli P. P. S. i związków zawodowych na Górnym Śląsku. Delegacje wręczyły Komisji międzysojuszniczej memorjał, zawierający dowody, że na Górnym Śląsku znajduje się 12.000 **doskonale uzbrojonych i wyćwiczonych szere**

Nowa książka o Wagnerze

Zdzisław Jachimecki: Ryszard Wagner. Życie i twórczość. — Nakład Gebethnera i Wolffa. 1922. Str. XII. 464.

Książkę tę nazywam »nową«, jakkolwiek jest ona drugiem wydaniem dawnej pracy dra Jachimeckiego o Wagnerze, wydanej w roku 1911 w zbiorze publikacji »Nauka i sztuka«. Jeśli się porówna ze sobą obydwa wydania, dojdzie się do wniosku, że istotnie obecna książka zasługuje w całej pełni na nazwę nowej. Sąd o poprzedniem wydaniu z roku 1911, wydał sam autor w przedmowie i to sąd tak surowy, że żaden najbardziej objektywnie usposobiony krytyk nie zdobyłby się na surowszy. Porównawszy obydwie prace, doszedłem do przekonania, że autor krzywdzi samego siebie: oczywista, że dawniejsza książka o Wagnerze ma pewne usterki pod względem metodycznym, ale niesłuszną jest rzeczą, uważać ją — jak to czyni autor — za »grzech młodości«. Trzeba zważyć, że była ona pierwszą syntetyczną pracą o Wagnerze w języku polskim, że tchnęła niezwykłym entuzjazmem dla potężnego dzieła Wagnerowskiego, że spełniła cel jako propaganda ideałów Wagnerowskich, a więc miała w sobie tyle pozytywnych pierwiastków, że wystarczyćby mogły, aby jej zapewnić cenną wartość w naszej literaturze. — A przecież miała ona prócz tego wiele innych zalet literackich i krytycznych tak, że uważam ją za bardzo dobrą pracę o Wagnerze. Jeśli tamta książka była dobra, to obecna praca jest jeszcze lepsza. Tak mogę określić stosunek wartości obydwóch prac do siebie. Jedna tylko rzecz, niezawisła od autora, różni je od siebie: jest to strona typograficzna; wobec zbytkownego wyposażenia i przepięknych ilustracyj, jakie miało wydanie z roku 1911, obecne wydanie na bardzo lichym papierze jest odźwierciedleniem kryzysu, który panuje w dzisiejszym przemyśle księgarskim. Lecz pomijając ten zewnętrzny szczegół, przypatrzmy się treści nowej książki:

Odbiegnę od zwykłej metody krytycznej, która rozpatruje zazwyczaj najpierw szczegóły, by z nich wysnuć ogólny sąd o wartości pracy, a posłużę się odwrotną metodą i stwierdzę na wstępie, że nowa książka dra Jachimeckiego o Wagnerze zajmie pierwszorzędne miejsce w literaturze Wagnerowskiej wogóle, w równej linji obok dzieł Chamberlaina, Lichtenbergera, Adlera i Nejedly'ego; bez najmniejszego zastrzeżenia podzielam sąd samego autora, który w przedmowie (str. VII), wyraża przekonanie, że »może niema w literaturze wagnerowskiej drugiej książki, któraby tak, jak ta, przedstawiała genjalną twórczość Wagnera, poświęcając każdej stronie jej równie baczną uwagę«. Po przeczytaniu tych zacytowanych słów, możnaby posądzić autora o zarozumiałość i zbytnią pewność siebie; tymczasem skoro przeczyta się całą książkę uważnie i krytycznie, musi się dojść do przekonania, że w słowach autora niema przesady, jedynie pełne poczucie tego, co dał w swojej pracy. Chyba wolno autorowi mieć świadomość tego, jaką wartość przedstawia jego dzieło i wolno mu dać tej świadomości bezwzględny wyraz. Wszakże Wagner po skończeniu »Walkirji« napisał o wartości »Pierścienia Nibelungów« te słowa: »Całość będzie potem największem, co kiedykolwiek napisano; śmiało! jestem na tyle bezwstydny, że to mówię!«

Dotychczasowe monografje, poświęcone Wagnerowi, zajmowały się jednostronnie albo biografją jego, albo jego muzyką albo filozoficzną i literacką częścią jego dzieła. — Na wszechstronne omówienie i wyczerpanie wszystkich pierwiastków, składających się na twórczość Wagnera, zdobył się po raz pierwszy w literaturze Wagnerowskiej dr Jachimecki; a więc momenty biograficzne uwzględnione zostały tylko o tyle, o ile wpłynęły na kierunek i charakter twórczości lub splotły się z genezą jakiegoś dzieła. A właśnie u Wagnera ten związek między życiem a sztuką jest niezmiernie ścisły; subjektywizm jego własnych przeżyć wycisnął niejednokrotnie swoje piętno zarówno na koncepcji poetyckiej, jak i jej przeprowadzeniu. Nacisk położył dr Jachimecki na charakterystykę twórczości Wagnerowskiej, uwzględniając należycie jej uniwersalizm i syntetyczną spójnię zasadniczych czynników tej monumentalnej sztuki: a zatem Wagner-muzyk, poeta, myśliciel staje przed nami w niezmiernie plastycznym obrazie, opartym o głębokie tło psychologiczne i historyczne; a przytem Wagner-reformator teatru, twórca nowych wartości artystycznych, występuje w pełnem oświetleniu. Dodajmy do tego styl autora, pełen obrazowych przenośni, wznoszący się niejednokrotnie do poetyckiego patosu, i dostrajający się do wysokiego djapazonu Wagnerowskiej sztuki, a będziemy mieli najogólniej scharakteryzowaną wartość tego, co dr Jachimecki dał w swej nowej książce. I jeszcze jedna rzecz. Praca dra Jachimeckiego nie jest pracą kompilacyjną, opartą na obcej literaturze; oczywista, że ją autor uwzględnia i musiał ją uwzględnić, gdyż tego domaga się metoda historycznej pracy; ale wobec obcych sądów zachował zupełny krytycyzm, dał rzecz nawskróś samodzielną i nawskróś osobistą: mało kto zna u nas Wagnera tak, jak dr Jachimecki, mało kto entuzjazmował się Wagnerem tak bezwzględnie, jak on: z głębokiej znajomości rzeczy i z entuzjazmu powstała więc ta książka. Wszelako zachwyt dla sztuki Wagnerowskiej nie przysłonił przed autorem i jej negatywnych stron; w tem zachowaniu należytej miary pomiędzy entuzjastycznem umiłowaniem przedmiotu, a krytyczna ocena jego tkwi też olbrzymia wartość metodyczna pracy autora.

Przystąpmy do szczegółów. Autor prowadzi nas od pierwszych szkiców i prób dramatycznych Wagnera aż do ostatniego natchnionego jego dzieła, Parsifala z systematycznością uczonego i polotem artysty. Wszędzie rozsiewa cenne uwagi krytyczne, wykrywa związki historyczne i stylistyczne, dla każdego czynu Wagnerowskiego szuka uzasadnienia psychologicznego: obraz nabiera przez to życia i barw, staje się tem, czem być powinien, t. j. duchowym portretem Wagnera i krytycznym przekrojem jego twórczości. Na przykładach młodzieńczych operuje autor, jak silne węzły łączą Wagnera z tradycją, zwłaszcza z operą włoską, której później przeciwstawił swoje dzieło, t. j. swój dramat muzyczny, następnie jak w »Tannhäuserze« już wykształca Wagner własną technikę recitativów, której najdoskonalszy wyraz nadaje muzyczny styl »Nibelungów«. W nowem oświetleniu stawiają Wagnera uwagi autora o impresyjnym charakterze muzyki Wagnerowskiej, stwierdzając, że »duch impresjonizmu wcześniej zaznaczył się w muzyce, niż w malarstwie i poezji«. Ustępy o »Lohengrinie« stanowią niemal osobne i wyczerpujące studjum, które poddaje wszechstronnej, rzeczowej i naprawdę pięknej analizie to genjalne dzieło Wagnera.

Cenne uwagi krytyczne poświęca autor teoretycznym pismom Wagnera; podziwiać należy, z jaką zwięzłością potrafił autor ująć kwintesencję tych najróżnorodniejszych zagadnień, któremi zajął się Wagner w swoich filozoficzno-estetycznych traktatach; w krytycznem omówieniu ich występują główne zalety książki dra Jachimeckiego; gdy jeszcze w pierwszem wydaniu przeważało niemal dogmatyczne uwielbienie i wiara w to wszystko, co Wagner głosił, to w obecnej książce autor wykazuje słabe strony Wagnerowskiej doktryny i niezmiernie trafnie wytyka jedną, kardynalną wadę pism Wagnerowskich, t. j. rozwlekłość ich i wady stylu ciężkiego pod wzglę-

gowców niemieckich, oraz około 600 oficerów niemieckich. W całym kraju rozlokowane są ogromne składy broni i amunicji niemieckiej. Poseł Rymer oświadczył, że Naczelna Rada Ludowa zwraca uwagę Komisji międzysojuszniczej na konieczność podjęcia energicznych środków, celem zapewnienia bezpieczeństwa krajowi. W przeciwnym bowiem razie Naczelna Rada Ludowa nie będzie ponosiła odpowiedzialności za to, co uczyni rozgoryczona gwałtami ludność polska.

W odpowiedzi oświadczył jenerał Lerond, że dołoży wszelkich starań, podejmie energiczne kroki, aby zapewnić spokój i porządek aż do czasu wkroczenia wojsk polskich. Przy tej sposobności oświadczył jenerał Lerond, że Komisja międzysojusznicza wezwała na dzień 4 maja delegacje rządów, polskiego i niemieckiego, w celu omówienia sprawy przejęcia władzy przez obie strony.

Projekt Lloyda George'a i Benesza

Genewa, 27 kwietnia. (A.W.) Pisma tutejsze ogłaszają **pierwotny** tekst układu gwarancyjnego Lloyda George'a. Pierwszy punkt układu orzeka, że każde z mocarstw, zawierających układ, zobowiązuje się wstrzymać od naruszenia nietykalności terytorjum każdego innego kontrahenta. Drugi punkt opiewa, że w razie, gdyby doszło do jakiejkolwiek akcji zaczepnej między kontrahentami, to reszta kontrahentów zobowiązuje się do pokojowego omówienia, osądzenia i rozwikłania sporu. — Dzienniki nie sądzą, aby tekst ten zmieniono od tego czasu.

Paryż, 27 kwietnia. (A.W.) »Petit Parisien« donosi, że **Benesz** proponuje następujące zmiany w pakcie europejskim, proponowanym przez Lloyd George'a:

1) W pakcie tym ma się **unikać omawiania sprawy rozbrojenia**. Przy tej sposobności ma się pakt powołać na artykuł statutu Ligi Narodów, który przewiduje **ograniczenie zbrojeń**, jako rzecz pożądaną.

2) Pakt ma uznać konieczność **utrzymania traktatu wersalskiego** i umów międzynarodowych. Projekt ten ma na celu pozostawienie aljantom **wolnej ręki**, w razie gdyby pokój europejski zagrożony był jakiejkolwiek restauracji. (Prawdopodobnie ma tu Benesz na myśli restaurację Habsburgów).

3) Pozostawia się wolność zawierającym układ państwom, tworzenia między sobą grup, celem **wspólnego występowania** w razie, gdyby konwencja była zagrożona.

Te punkta umożliwiłyby nietylko istnienie małej ententy, ale nawet wzrost jej, przez połączenie się do małej ententy **Polski**, Francji i Belgji a może także Włoch.

Londyn, 27 kwietnia (PAT). Reuter donosi z Genui: Doręczony przez Lloyda Georgea ministrowi Barthou **projekt paktu powszechnego o nienaruszaniu pokoju**, napotykał przy badaniu przez prawników francuskich i angielskich na **poważne trudności**, tembardziej, że przy tej okazji była poruszane **coraz to nowe sprawy.**

Nastroje polityczne we Francji

Berlin, 27 kwietnia. (A.W.) Paryski korespondent »Vossische Zeitung« podaje następujące szczegóły o nastroju we Francji:

Publiczność francuska uważa, że do oddzielnej akcji Francji przeciw Niemcom, o ileby do niej wogóle przyszło, nie stanie się to wcześniej, niż **z początkiem czerwca**. Korespondent ów pisze, że publiczność w Paryżu jest **zaniepokojona rzekomem niebezpieczeństwem wojny.**

»Action Française« głosi, za pomocą afiszów rozlepionych na murach miasta, że jedynem środkiem zaradczym przeciw wojnie jest **szybkie obsadzenie obszaru Ruhry**. Przed afiszami tymi gromadzą się **olbrzymie tłumy publiczności.**

»Temps« stwierdza, że powaga i znaczenie obecnych narad w Genui nie są dostatecznie oceniane przez społeczeństwo francuskie. — W Genui rozchodzi się obecnie o układ europejski, oraz o gwarancje ze strony Rosji, które dla przyszłości będą miały decydujące znaczenie.

Wczoraj została zwołana narada gabinetu, co komentowane jest w ten sposób, że nadeszły **ważne wiadomości z Genuy**. »Journal des Débats«, zbliżony do ministerstwa spraw zagranicznych, wypowiedział się wczoraj **za pozostaniem** Francji w Genui, podczas gdy »Temps«, zbliżony również do kół rządowych, sądzi w artykule pod tytułem: »Na co jeszcze iść dalej wspólnie«, że proponowany przez Lloyd George'a pakt europejski jest **bezprzedmiotowym** o ile Rosja i Niemcy nie zobowiążą się wyraźnie do uznania **nowych granic**, w tem też **granic** Polski i Bessarabji nie przyznają Rumunji.

Pisma opozycyjne wyrażają obawę, że nowa Poincarego doprowadzi do **nowej katastrofy politycznej**, która zagrozi jedności ententy i doprowadzi, w razie wybuchu wojny, do zupełnej izolacji Francji. »Humanite« twierdzi, **jakoby rozłam wśród ententy był rzeczą dokonaną**. Inne pisma lewicowe twierdzą tosamo.

Memorjał Słowaków do konferencji genueńskiej

Słowacka Rada narodowa, przebywająca w Wiedniu, wysłała do jeneralnego sekretarjatu konferencji w Genui memorjał, domagający się załatwienia sprawy słowackiej w myśl narodowych żądań ludności Słowaczyzny. Memorjał podnosi, że Słowaczyzna została wcielona do Czech bez zapytania o wolę ludności. Zarządzono plebiscyt na Górnym Śląsku, ale nie zarządzono go na Słowaczyźnie, która wprost wydana w ręce Czechów. Wyraz Czechosłowacja jest słowem bez treści, niema bowiem ani takiego kraju, ani takiego narodu. To jest fikcja, która posłużyła Czechom do zagarnięcia Słowaczyzny.

Jeżeli Czesi — powiada memorjał — na konferencji pokojowej w Paryżu przedłożyli ugodę zawartą ze Słowakami dnia 28 października 1918 r., to należy podnieść, że imieniem Słowaków podpisali ową ugodę w Turczańskim św. Marcinie ludzie, odkomenderowani do tego przez Czechów, a nie przedstawiciele Słowaków z wyboru i upoważnienia ludności. Miarodajną jest ugoda, zawarta pomiędzy Czechami a Słowakami w Pittsburgu dnia 30 maja 1918 r. W ugodzie tej powiedziano jasno i wyraźnie, że Słowaczyzna ma posiadać swój rząd i parlament i że językiem urzędowym będzie język słowacki.

Tymczasem Czesi nie dotrzymali ugody i zajęli Słowaczyznę, jakby kraj zdobyty, a Słowaków uważają za naród zwyciężony. W dalszym ciągu wylicza memorjał długi szereg nadużyć, których Czesi dopuszczają się na Słowaczyźnie zarówno w administracji, jak w sądownictwie, szkolnictwie i w armji. Odbywa się gwałtowna czechizacja Słowaczyzny. Wyliczywszy te krzywdy, powiada memorjał: »Czesi wobec świata wydają się za braci naszych, ale nasze smutne doświadczenia mówią nam, że [illegible] Kainem i Ablem«. Dnia 19 września 1919 r. ks. Andrzej Hlinka na czele deputacji domagał się w Paryżu zarządzenia plebiscytu na Słowaczyźnie. Za to po powrocie do kraju skazali go Czesi na 6 miesięcy więzienia. »Sprawa słowacka — mówi memorjał — ma znaczenie europejskie [illegible]. Czesi [illegible] Słowaczyznę, [illegible] kurytarz, łączący Pragę z Moskwą. To grozi zniszczeniem Słowaczyzny, Węgier i Rumunji, a nawet **podcina podstawy państwa polskiego**«. Następnie powiada memorjał: »My nie żądamy niczego od Czechów. [illegible]«. Memorjał podpisali: Fr. Jehliczka, prezes słowackiej Rady narodowej, Fr. Unger, wiceprezes; tudzież L. Czerny i J. Pazurik, członkowie Rady.

Z życia Lenina

Z powodu choroby Lenina i pogłosek o jego ewentualnych następcach, przypomina p. Mieczysław Domański następujące szczegóły z jego życia:

Pogłoska o tem, że Lenin jest żydem, lub że pochodzi z żydów, jest nieprawdziwa. Lenin (którego właściwe nazwisko brzmi: Uljanow) jest synem dyrektora szkół ludowych gub. symbirskiej. Oczywiście za Aleksandra II. żyd być nim nie mógł. Urodził się Lenin 10 kwietnia 1870 roku. Starszy jego brat, Aleksander, będąc studentem, wstąpił do grupy rewolucjonistów, przygotowującej zamach na cesarza i został powieszony. Wobec tego Leninowi zabroniony był przyjazd do Petersburga lub Moskwy, tak, że po ukończeniu gimnazjum zmuszony był wstąpić na jeden z prowincjonalnych uniwersytetów, mianowicie w Kazaniu. Tu natychmiast po wstąpieniu przyjął udział w rewolucyjnym ruchu studenckim i został wydalony z uniwersytetu. — Dyplom uniwersytetu Lenin uzyskał dopiero po długich latach, kończąc fakultet prawniczy. Jednak karjera prawnicza nie nęciła go. Przyjechał on do Petersburga i zaczął organizować tu robotnicze kółka rewolucyjne. Jednocześnie rozpoczął pracę na niwie literackiej, napadając ostro na starego wodza rosyjskich »narodników« Michajłowskiego. Polemiczne artykuły Lenina zwróciły na niego uwagę w kołach rewolucyjno-literackich. Imię jego zaczęło być powtarzane w tych kołach coraz częściej. Jednak miało to i swoją odwrotną stronę: na Lenina zwróciła uwagę słynna ochrana rosyjska. Został on aresztowany i po pewnym czasie zesłany na wygnanie. Było to przy końcu ubiegłego stulecia.

Na wygnaniu Lenin poświęcił się całkowicie pracy naukowo-literackiej. Między innemi napisał tu wielką rozprawę pod tytułem: »Rozwój kapitalizmu w Rosji«. Praca ta zwróciła uwagę nietylko rewolucjonistów, lecz i profesorów burżuazyjnych. Tak sławny rosyjski uczony Maksym Kowalewski, który w owe czasy był profesorem szkoły nauk społecznych w Paryżu, po przeczytaniu tej pracy oświadczył:

— Jaki świetny profesor mógłby być z Lenina!

W roku 1901 Lenin zdołał uciec za granicę i tu razem z takimi wybitnymi działaczami rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, jak Martow i Potresow, rozpoczął wydawanie dziennika »Iskra«. Jednak skrajnie lewicowe zapatrywania Lenina zmusiły go do wycofania się z więcej umiarkowanej »Iskry«. Po wycofaniu się zaczął on wydawać pierwszy bolszewicki dziennik »Wperiod«.

W lecie 1905 r. został zwołany pierwszy zjazd bolszewicki. (Formalnie się nazywał trzecim zjazdem rosyjskiej socjal-demokratycznej robotniczej partji). Na zjeździe tym został założony fundament obecnej partji komunistycznej. Tu po raz pierwszy Lenin zaznaczył, że podczas zbliżającej się rewolucji bolszewicy pójdą znacznie dalej w utworzeniu burżuazyjnej republiki, że rewolucja bolszewików będzie stała na granicy pomiędzy burżuazyjnym a socjalistycznym przewrotem.

Podczas rosyjskiej rewolucji 1905 roku Lenin bawił w Petersburgu, jednak zbyt czynnego udziału w wypadkach nie brał. Po stłumieniu rewolucji wyjechał on powtórnie za granicę. Przebywał początkowo w Genewie, potem w Paryżu, wydając nielegalne dzienniki »Proletarjusz« i »Socjal-Demokrata«. W roku 1911 Lenin przeniósł się do Galicji, ażeby być bliżej Rosji i zamieszkał w Krakowie. Tu przyjeżdżali do niego z Petersburga i z Moskwy jego przyjaciele polityczni w celu otrzymania wskazówek.

Wybuchła wojna europejska. Lenin, który zamieszkiwał wtedy w Szwajcarji, natychmiast rozpoczął energiczną kampanję, twierdząc, że »honor proletarjatu wszechświatowego wymaga od niego zaciętej walki przeciwko tej wojnie«, że nie można złożyć broni do chwili, aż klasa robotnicza nie powstanie i nie wyniszczy imperjalistów«. — W końcu roku 1917 Lenin powrócił do Rosji i całą energję skierował na to, ażeby zagarnąć w swoje ręce władzę państwową. Celu tego, jak widzimy, dopiął.

Wielkie trzęsienie ziemi w Japonji

Tokio, 27 kwietnia.

Tokio nawiedzone zostało wczoraj silnem **trzęsieniem ziemi, które poprzedził wybuch wulkanu Asama Jama**, leżącego 10 mil na północny zachód od miasta. **Znaczna liczba mieszkańców straciła życie.** Szkody są wielkie. — Uszkodzeniu uległ także gmach amerykańskiej ambasady. Również w Yokohamie trzęsienie ziemi spowodowało spustoszenia. Cała dzielnica chińska jest zniszczona. Wodociągi są zasypane.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 28 kwietnia.

JENERAŁ PETAIN W KRAKOWIE. Wczoraj rano w przejeździe z Warszawy do Bukaresztu zatrzymał się w Krakowie attaché wojskowy w Bukareszcie, jenerał Petain z małżonką. Na dworcu oczekiwał gościa z rozkazu szefa sztabu jeneralnego adjutant inspektora armji, rotmistrz Pusłowski, z którym następnie zwiedzali pp. Petain zabytki Krakowa. Gość opuszcza Kraków dzisiaj wieczorem.

ODCZYTY W POLSKIEM STRONNICTWIE DEMOKRATYCZNEM. Zapowiedziany odczyt dra Piotra Wielgusa, wiceprezydenta miasta, na temat ostatniej ustawy przemysłowej, wprowadzającej nowy podatek tak zwany patentowy, na obszarze Małopolski, obudził wielkie zainteresowanie w kołach naszych przemysłowców i kupców. Termin wpłacenia tego podatku do kas rządowych upływa po przedłużeniu już 1 czerwca b. r. Odczyt, urządzony staraniem Polskiego Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się w piątek, dnia 28 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Rady powiatowej. Po odczycie dyskusja. — Polskie Stronnictwo Demokratyczne zaprasza na ten odczyt kupców i przemysłowców polskich, których sprawa nowego podatku bezpośrednio dotyczy.

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU CZERWONEGO KRZYŻA W KRAKOWIE. Na odbytem dnia 26 bm. pod przewodnictwem p. Macieja Biesiadeckiego, walnem zgromadzeniu oddziału okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie, zdał p. Wacław Anczyc sprawozdanie imieniem Komisji rewizyjnej, poczem uchwalono udzielić ustępującemu Zarządowi (prezes dr Surzycki) absolutorjum, wyrazić p. Schaitrowi i p. Pawlikowskiej podziękowanie za ich działalność, również wyrazić podziękowanie Komisji rewizyjnej.

W dalszym ciągu obrad uchwalono powierzyć zarząd Oddziału miejscowego zarządowi okręgowemu. Przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali:

1) Do Komitetu: Bem Romuald, Biesiadecki Maciej, dr Bobak Antoni, dyr. Englisch, dr Momidłowski mg., Dniestrzańska, red. Grzywiński Jan, dr Hackbeil, Haller Karol, dr Heroch, ks. Humpola, Jaworski Jan, pułk. Krysakowski, Marcinek Józef, ks. Misiak Jacek, Miziewiczowa Irma, Osińska Marja, Pawlikowska Idalja, dr Petkun, dyr. Strzyżowski, dr Wilson, dr Szado, dr Stubenvoll, Truszkowski Witold, dr Wesely, ks. Domasik, Kunzek Antoni, inż. Jeziorański, dr Kuźniar delegat Centralnego Związku przemysłu fabrycznego.

2) Na zastępców: mg. Altman, ks. Mikołajewski, Moskal Stanisław, ks. Radziwiłł Hieronim, Skórczewski Władysław, Węgrzyn Karol, dr Wysocki Karol, dr Hyżycki, p. Zębaty, Terlecka Honorata.

Do Komisji rewizyjnej: Anczyc Wacław, mg. Koperski, Nachtlicht, Skibniewski, dr Zapałowicz.

4) Na zastępców: Grosse Juljusz, radca Kurek.

Komitet ukonstytuował się bezpośrednio po walnem zgromadzeniu, wybierając w myśl statutu na jeden rok prezesem p. M. Biesiadeckiego, wiceprezesami Karola Hallera i dra Bronisława Hackbeila. Członkami Zarządu pp. dyr. Strzyżowskiego, dra Bobaka, dra Petkuna, Miziewiczową Irmę, Pawlikowską Idalję.

Ś. P. MARJA BEAUPRÉ. W dniu wczorajszym zmarła w Krakowie po dłuższej chorobie w 23 roku życia śp. Marja Beaupré, słuchaczka filozofji. — Zmarła była córką naczelnego redaktora »Czasu« i prezesa Syndykatu dziennikarzy krakowskich dra Antoniego Beaupré. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o godz. 3 po poł. z kaplicy cmentarnej na Zwierzyńcu.

Stroskanemu ojcu, którego obowiązki publicysty-dziennikarza powołały do Genuy na czas trwania obrad konferencji genueńskiej oraz całej rodzinie, dotkniętej tak niespodziewanym i bolesnym ciosem, składamy wyrazy szczerego współczucia.

NOWA PODWYŻKA CEN PIECZYWA I MIĘSA. Wobec dalszej zwyżki cen zboża i bydła, magistrat zgodnie z opinją, wyrażoną przez miejską komisję dla badania cen przy Urzędzie walki z lichwą, ustanawia następujące ceny maksymalne, obowiązujące od 28 b. m.:

1 kilogram chleba żytniego jasnego 170 Mkp., 1 kilogram ciemnego 145 Mkp., 6 dkg. bułka pszenna jasna 18 Mkp.; 1 kilogram mięsa wołowego z 20% dokładką 520 Mkp., 1 kilogram mięsa wołowego czystego bez kości 620 Mkp., 1 kilogram polędwicy 630 Mkp., cielęciny 400 Mkp., baraniny 380 Mkp. Mięso koszerne o 20 Mkp. droższej na 1 kilogramie. Na placach targowych mięso wołowe z dokładką 490 Mkp., bez kości 580 Mp., polędwica 600 Mkp., cielęcina 350 Mkp., baranina 380 Mkp. Ceny tłuszczów i wyrobów masarskich wieprzowych pozostają niezmienione. Powyższe ceny pieczywa i wędlin obowiązują również w sklepach spożywczych.

Celem zawizowania cenników, magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli komisarjatowi targowemu magistratu w nieprzekraczalnym terminie dni trzech. Przekraczający powyższe ceny będą karani w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy, a nadto zostanie im odebrane uprawnienie przemysłowe.

ZE ZWIĄZKU LITERATÓW. Znany literat p. Jan Pietrzycki, prezes krakowskiego Związku literatów, został w celach organizacyjno-kulturalnych i oświatowych zaproszony na pobyt do Gdańska przez tamtejszą gminę polską i Macierz szkolną, której — jak wiadomo — podlega świeżo otwarte gimnazjum, oraz całe polskie szkolnictwo na obszarze wolnego miasta. P. Pietrzycki w tych dniach opuszcza Kraków.

Jak nam komunikuje zarząd Związku literatów, kierownictwo Związku objął czasowo wiceprezes prof. dr Józef Flach. We wszystkich sprawach, dotyczących Związku literatów, zwracać się należy odtąd do sekretarza p. Antoniego Waśkowskiego (Kraków, plac Szczepański 4).

ZMIANA W KONSULACIE WĘGIERSKIM. Węgierski konsulat w Krakowie zawiadamia, że dotychczasowy konsul, Hauser, oddał urzędowanie swemu następcy, konsulowi drowi Stefanowi Reviczkiemu.

GROŹBA STRAJKU KUCHARZY I KELNERÓW. Wczoraj kucharze restauracyjni i kelnerzy przedstawili nowe żądania podwyżek płac na ręce przełożonego stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego. W razie nieprzyjęcia nowych żądań, może przyjść do strajku.

STRASZNY WYPADEK. Wczoraj rano w fabryce cementu w Bonarce 19-letnia Karolina Wójcikówna, dostała się podczas pracy w tryby maszyny, wskutek czego doznała zmiażdżenia nogi i ręki. Prócz tego poranionej wyszły wnętrzności na zewnątrz. Zawezwany lekarz pogotowia po opatrzeniu Wójcikównej przewiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

POD KOŁAMI WOZU. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na Zakrzówek, gdzie 12-letni Stanisław Wilk dostał się pod koła wozu. Chłopiec doznał licznych kontuzyj. Lekarz pogotowia przewiózł chłopca do szpitala św. Łazarza.

ZDRADLIWE DZWONKI ALARMOWE. Ze środy na czwartek włamali się złodzieje do fabryki wódek Szymczakowskiego przy ul. Mogilskiej. Sprawcy dostali się do wnętrza w ten sposób, że weszli na strych przez okienko, a tam przez wybity otwór w murze dostali się do fabryki. Opryszków udało się przytrzymać na gorącym uczynku dzięki temu, że w składzie przeprowadzone są dzwonki automatyczne, które w chwili włamania zaalarmowały służbę nocną. Przybyli na miejsce właściciel fabryki i stróż nocny, oraz przejeżdżający tamtędy patrol konnej policji po dłuższym poszukiwaniu odnaleźli sprawców ukrytych na strychu. Są to Jan Kempa, lat 28, masarz bez zajęcia, Ignacy Frey, lat 25, który w ostatnich dniach opuścił więzienie w Stanisławowie i Michał Bujas, lat 25, bez zajęcia. Podczas aresztowania znaleziono przy Kempie 38 000 mk. i lampkę elektryczną. W kancelarji fabryki, gdzie sprawcy porozbijali szuflady znaleziono sztabę do włamania, oraz wytrychy i bagnet. Pieniądze, które, jak się okazało, złodzieje skradli w fabryce, oddano właścicielowi.

WIELKA KRADZIEŻ. Do policji krakowskiej doniosła policja łódzka, że do składu materjałów Marka Lichszteina w Łodzi włamali się nieznani sprawcy i skradli 32 sztuki bostonu granatowego, wartości 20 miljonów marek. Policja łódzka ma pewne poszlaki, że złodzieje uciekli w kierunku Krakowa.

ARESZTOWANIA. Policja aresztowała Arona Jonasa, lat 12, za kradzież 8.000 marek z kieszeni Marji Fränkiel. Nadto aresztowano Dawida Woźniaka, lat 36, wyrobnika, który skradł z wozu na Placu Nowym koszyk z artykułami spożywczemi.

UCIECZKA ZE SZPITALA. Pokąsany przez psa wściekłego 7-letni Jan Wąsik, pozostający w leczeniu w zakładzie Helclów, zbiegł stamtąd dnia 26 bm. w niewiadomym kierunku.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KONWENCJA BERNEŃSKA O OCHRONIE UTWORÓW LITERACKICH. Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie urządza we wtorek, 2 maja o godz. 6 wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej (Długa 1) dyskusję na temat »Konwencja berneńska o ochronie utworów literackich i artystycznych«. Zagai prof. dr Zoll. W dyskusji wezmą udział: pp. dr Muszyński, prof. Pietrzycki, prof. dr Michał Rostworowski, dyr. Słapa, dyr. Trzciński, prof. dr St. Wróblewski. Temat aktualny ze względu na przystąpienie Polski w r. 1921 do wspomnianej konwencji. Goście mile widziani.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) piątek, 28 bm. i wtorek 2 maja rektor Uniw. dr Stan. Estreicher: Dzieje wielkich mocarstw w ostatnich czterech latach (Francja); sobota, 29 bm. prof. Uniw. dr Jerzy Mycielski: Flandrja, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa (z obrazami świetlnemi); poniedziałek, 1 maja ks. prof. Fel. Hortyński: System filozoficzny Tomasza z Akwinu (Tło historyczne); środa, 3 maja Wincenty Wodzinowski: Przemówienie z powodu rocznicy konstytucji majowej; Karol Hubert Rostworowski: Imanentyzm w życiu społecznem. — Początek o godz. 7 wieczór.

STOWARZYSZENIE NAUCZ. SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Pogadanki metodyczne wraz z dyskusją, odbywają się w każdą sobotę o godz. 7 wieczór w lokalu Stowarzyszenia, Karmelicka 32, II p. W sobotę 29 bm. dalszy ciąg metodyki rachunków, na podstawie planów ministerjalnych.

TOW. NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOG. W piątek, dnia 28 bm. o godz. 6 w sali Seminarjum archeolog., Uniw. Jag., ul. św. Anny 12, mówić będzie p. Zenon Pruszyński na temat »Najnowsze maszyny redukcyjne i maszyny do bicia medali«. Wstęp wolny.

Z KÓŁKA PRZYRODNIKÓW U. UN. JAG. W poniedziałek dnia 1 maja w sali Zakładu zoologicznego przy ul. św. Anny 6. wygłosi prof. Dr Hoyer odczyt pt. »Człowiek w świetle anatomji porównawczej«. — Początek o godzinie 7 wieczorem.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. Przygotowawcze plenarne posiedzenie Wydziału »Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich m. Krakowa« dla omówienia spraw, związanych z tegoroczną kolonją uczniów w Porembie Wielkiej, odbędzie się w niedzielę dnia 30 kwietnia w gimn. św. Jacka, punktualnie o godz. 10'45 przed południem.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. Dyrekcja państw. seminarjum żeńsk. w Krakowie komunikuje: Pierwszy egzamin dojrzałości w państwowem Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem rozpocznie się we środę 10 maja o godz. 8 rano. Eksternistki mają się zgłosić w Dyrekcji w dniu 9 maja i złożyć przepisaną taksę. Ustny egzamin dojrzałości rozpocznie się w piątek 26 maja o godz. 8 rano.

KURS NAUKI KROJU I SZYCIA MĘSKICH KOSZUL w 16-tu lekcjach urządza dla pań miejska Szkoła gospodarstwa domowego od 10 maja br. Wpisy na kurs i bliższe warunki w kancelarji Szkoły (Pędzichów 13).

Z kraju i ze świata

POLSKA Y. M. C. A. Dnia 30 z. m. zatwierdzono statut Związku młodzieży chrześcijańskiej »Polska YMCA«. Stowarzyszenie to założyło grono Polaków, zasłużonych na polu pracy społecznej. Cele i zadania tej instytucji określił statut, jako pracę nad rozwojem fizycznym, duchowym i umysłowym młodzieży polskiej. Organizacja ta stopniowo przejmie wszelkie urządzenia amerykańskiej misji Y. M. C. A., której kierownicy zostaną jeszcze jakiś czas w Polsce, jako doradcy fachowi. Teren działania Związku obejmuje cały teren Rzeczypospolitej, który też wkrótce pokryje się siecią oddziałów »Polskiej YMCA«.

ORDER »VIRTUTI MILITARI« otrzymał jenerał Czikiel, szef administracji 8 dywizji piechoty.

PODWYŻSZENIE CEN W TEATRACH WARSZAWSKICH, z powodu zwiększenia płac personalu artystycznego, wynosić ma w ostatecznej sumie 50 procent, a wprowadzone ma być stopniowo po każdej premjerze o 10 procent.

W SPRAWIE NADUŻYĆ WYWOZOWYCH. Jak doniesiono nam wczoraj z Warszawy, aresztowano tam Artura Bernsteina, naczelnika obrotu handlowego w głównym Urzędzie przywozu i wywozu i 11 osób za nadużycia wywozowe. W sprawie tej donoszą dzienniki warszawskie:

Wykryte przez policję śledczą dokumenty stwierdziły, że w Warszawie istniała sprawnie funkcjonująca organizacja pośredników, którzy robili fortuny przy pomocy niesumiennych jednostek z Urzędu przywozu i wywozu, dzięki handlowaniu pozwoleniami na wywóz żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby z Polski.

Ta organizacja dzieliła się na dwie klasy: Na klasę agentów głównych, którzy mieli istotne i bezpośrednie stosunki z urzędnikami, pracującymi w głównym Urzędzie przywozu i wywozu i na klasę subagentów, którzy byli organizatorami klijentów dla członków klasy pierwszej.

Ta organizacja systematycznie zarzuciła sieci na całą Polskę i z całą świadomością ogładzała ludność Polski, równocześnie celowo zajmując fundamenty państwa polskiego. Z jej to winy olbrzymie ilości artykułów żywnościowych szły za granicę, podczas gdy równocześnie w Polsce rosła drożyzna, raz dlatego, że tej żywności było mało, a powtóre dlatego, że posługiwanie się pośrednikami podbijało ceny towaru, gdyż każdy pośrednik chciał zarabiać odrazu jeśli nie miljony, to krocie.

CAŁE WAGONY TOWARÓW dostawały się z dworca gdańskiego w Warszawie w obce ręce. Aferzystą, który wagony towarów, przychodzące z Gdańska, a przeznaczone do różnych firm w Warszawie i w kraju, zabierał na podstawie sfałszowanych dokumentów, był niejaki Kacprzak z Torunia. Całą masę towarów, za jego pośrednictwem nabytych, skonfiskowano w różnych, nawet renomowanych sklepach w Warszawie.

STRAJK STRÓŻÓW DOMOWYCH trwa w Warszawie miesiąc i nie ma widoków jego zakończenia.

WYBRYKI REKRUTÓW. Z Warszawy donoszą 26 bm.: W dniu onegdajszym na stacji Jabłonnie Legjonowej zatrzymał się pociąg z rekrutami, jadącymi z Poznania. Rekruci w liczbie około 300, wyszedłszy z pociągu, oblegli kawiarnię i rozpoczęli rabunek. Dano również kilka strzałów w kierunku kawiarni, na co właściciel kawiarni, broniąc się, odpowiedział strzałami. Jeden z rekrutów został ranny. Policja miejscowa, łącznie z żandarmerją, przywróciła porządek.

AKADEMJA KU CZCI LENARTOWICZA odbyła się w Poznaniu w auli uniwersytetu na rzecz polskiego gimnazjum w Gdańsku przy miernym udziale publiczności. Na program złożyły się: piękny wykład prof. dr Dobrzyckiego o Teofilu Lenartowiczu, śpiewy chóru »Echa«, deklamacja artysty dramatycznego p. Woskowskiego i śpiewy śpiewaczki operowej p. Szafrańskiej.

MANIFESTACYJNY POGRZEB ORGESZOWCA. Z Katowic donosi A. W.: Dnia 23 bm. odbył się w Sośnicy (powiat gliwicki) pogrzeb Orgeszowca, który popełnił samobójstwo. Wbrew zakazowi komisji międzysojuszniczej, urządzili Orgeszowcy pochód z muzyką, w którym wzięły udział 4 kompanje Orgeszowców. Nad grobem samobójcy dali Orgeszowcy kilka salw. Protesty ze strony straży gminnej nie odniosły skutku, przeciwnie Orgeszowcy przybrali groźną postawę. Tylko dzięki spokojnej postawie ludności polskiej nie doszło do rozlewu krwi.

REDUKCJA PERSONALU W LWOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ. Jak ze Lwowa donoszą, w ostatnim czasie zwolniono w okręgu lwowskiej dyrekcji kolejowej przeszło 300 sił kobiecych, kierując się przy tem także względami na stosunki osobiste pracowniczek, gdyż wypowiedziano stosunek służbowy w pierwszej linji mężatkom oraz pannom, pozostającym na utrzymaniu rodziców. Pensjonowanie pracowników starszych przeprowadza się w ten sposób, że na razie pensjonuje się tych, którzy ukończyli 35 lat służby i przekroczyli 60 rok życia lub są niezdolni do pracy. Emeryci ci pobierają więc pensję dorównującą prawie zupełnie ostatnim poborom. Od początku br. przeniesiono na emeryturę ponad 100 stałych pracowników lwowskiego okręgu.

OBŁAWA NA SPEKULANTÓW WALUTOWYCH. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj w południe urządziła policja obławę na tutejszych spekulantów walutowych. W czasie obławy przytrzymano około 500 giełdziarzy. Rewizja osobista dostarczyła kilkaset dolarów, trochę leji, rubli i innych walut. Aresztowanych po nałożeniu grzywny wypuszczono na wolność z wyjątkiem 50-ciu, których zatrzymano w aresztach policyjnych.

FAŁSZERZE DOKUMENTÓW. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj aresztowała policja adwokata dr Natana Kornesa pod zarzutem, że uchodźcom rosyjskim wystawiał fałszywe dokumenty a mianowicie karty identyczności i paszporty. Śledztwo stwierdziło, że Kornes stał na czele szajki, która już od trzech lat trudniła się zawodowo wystawianiem fałszywych dokumentów. W związku z tą sprawą aresztowano wczoraj jedną z pomocnic Kornesa, S. Weintraub.

BOGATA ŻEBRACZKA. Ze Lwowa telefonują nam: Policja lwowska aresztowała żebraczkę M. Lwów, Rosjankę. Przy rewizji znaleziono u niej 100.000 mk., 100.000 koron austr., kilka tysięcy rubli carskich i trochę marek niemieckich. Pieniądze te nosiła żebraczka przy sobie za gorsetem.

WYSADZENIE MOSTU NA STRYJU. Ze Stryja donoszą: Na linji kolejowej Stryj-Bolechów, niedaleko miasta Stryja, runął wśród ogłuszającej detonacji most kolejowy na rzece Stryj. Detonacja wskazuje, że mamy tu do czynienia ze zbrodniczem wysadzeniem mostu. Wdrożono śledztwo. Ruch pociągów odbywa się na tem miejscu z przesiadaniem.

NOWE BANKNOTY BOLSZEWICKIE. W dniu 21 bm. ukazały się w Moskwie w obiegu nowe banknoty sowieckie, opiewające na 50 i na 100 miljonów rubli. Banknoty te ważne są na przeciąg lat dwu, to jest do 1924 roku włącznie.

PRZESILENIE W HANDLU KLEJNOTAMI panuje w Paryżu, a powodem jego ma być najpierw wojna, a następnie... bolszewizm. Arystokraci i wielcy książęta rosyjscy sprzedawali drogie kamienie i klejnoty, ażoby uzyskać fundusze na życie, przez co targi zostały przepełnione klejnotami. Dalej środkowo-europejscy monarchowie sprzedali w Paryżu mnóstwo klejnotów, a wreszcie bolszewicy rzucili na targ masę skonfiskowanych diamentów, rubinów, szmaragdów i pereł. Najpierw sprzedawali klejnoty wygnani arystokraci rosyjscy. Wartość tych klejnotów wynosiła co najmniej 100 miljonów franków. Płacono dobrze. I tak na przykład pewien książę rosyjski otrzymał 5½ miljona franków za garnitur szmaragdowy, który naówczas był wart 180.000 franków. Szmaragd ze skarbca carskiego, nabyty w Petersburgu przez jubilera po cenie 2500 franków za karat, sprzedano w Paryżu po 80.000 franków za karat. Potem przyszła fala klejnotów, sprzedawanych przez bolszewików. Przychodzili do jubilerów paryskich ludzie, tak dziwnie wyglądający i takie zapasy klejnotów posiadający, że jubilerzy bali się je nabywać. Wobec tego sowiety zwróciły się o pośrednictwo do finansistów. Klejnoty w skrzyniach przywieziono z Rosji do Rewla. Wartość drogich kamieni, które bolszewicy rzucili na targ oceniają na 300 do 400 miljonów franków. Ajent, powołany do byłego cesarza austrjackiego, Karola, który przebywał naówczas w hotelu w Lucernie, widział tam prześliczne klejnoty i drogie kamienie, rozłożone na stołach. Były to skarby, gromadzone przez wieki. Za same drogie kamienie z korony żądali ajenci Karola 50 miljonów franków. — Sprzedano je za 30 miljonów.

WYPADEK KRÓLA SZWEDZKIEGO. Automobil króla szwedzkiego zetknął się na szosie w czasie jazdy w wysokich Alpach z innym samochodem. Król odniósł kontuzję lewego boku. Szambelan królewski odniósł ciężkie rany.

---

dem literackim i utrudniającego ich przeczytanie.

Najwięcej miejsca poświęcił autor omówieniu »Pierścienia« i »Trystana«. Rozdział o tych dwóch arcydziełach Wagnerowskich zajmuje 150 stron, a więc jedną trzecią część książki. Jest to zatem szczegółowa i gruntowna praca, mogąca sama dla siebie stanowić już obszerne studjum o tych dwóch najbardziej typowych dramatach muzycznych. W literaturze naszej pojawia się tak wyczerpująca praca o nich poraz pierwszy. Lecz to moment zewnętrzny: idzie o wartość tej pracy. Nie mam innego określenia dla niej, jak tylko słowa podziwu; trzeba takiego wżycia się w duchowy świat sztuki Wagnerowskiej, jakie znamionuje praca dra Jachimeckiego, ażeby można dać czytelnikowi tyle treści i tak syntetycznie ogarnąć to, co kryje się w zaklętem arcydziele Wagnerowskiem. Ustęp o Nibelungach czyta się z napiętą uwagą i z przeświadczeniem, że autor zbliżył nas do niedostępnego misterjum Wagnerowskiej twórczości. A rozdział o »Trystanie i Izoldzie«! Tu znać już nietylko pracę refleksji, pracę intelektualnego wniknięcia w dzieło sztuki, ale działanie emocjonalnych pierwiastków: tu drga tętno uczuciowo tych przeżyć i wzruszeń głębokich, któremi przejął się i którym uległ autor, oczarowany poezją tego miłosnego dytyrambu, jakim jest »Trystan«. Z jakąś czcią i namaszczeniem zbliża się autor do tego poematu, wstrząsającego tragizmem i odsłania przed czytelnikiem wszystkie jego głębie duchowe, wszystkie piękności: niezmiernie silnie akcentuje autor zarazem nowoczesność muzyki Trystanowej, jej styl przesubtelny w środkach, które stały się ewangelją stylu arcydzieła, poświęcając główną uwagę charakterystycznej harmonji! wprawdzie wzraca się autor do czytelnika, wykształconego muzycznie, wszelako jasność w ujęciu tematu uprzystępnia zrozumienie rzeczy nawet tym, którzy nie znają techniki muzycznej.

Przy omawianiu wszystkich dramatów Wagnera, trzyma się autor metody, oddzielającej poezję od muzyki; i jedną i drugą zajmuje się szczegółowo, by zamknąć swą pracę syntetycznym sądem o dziele jako całość. Jedynie tylko wobec dwóch ostatnich dramatów, t. j. »Meistersingerów« i »Parsifala«, stosuje autor inną metodę, mianowicie łączy stronę poetycką i muzyczną i traktuje obydwie kwestje równocześnie. Zdaje mi się, że rzecz zyskuje przytem na przejrzystości i plastyce, a nadto metoda ta wiernie odpowieda intencjom Wagnerowskiego stylu. Krytyczna wartość tych ustępów w książce dra Jachimeckiego dorównywa wartości poprzednich ustępów, poświęconych »Pierścieniowi« i »Trystanowi«; jest w nich odpowiedź na wszystkie zagadnienia, związane z życiem i ze sztuką Wagnera.

Niepodobna tu zająć się szczegółowiej książką dra Jachimeckiego; same rozmiary jej mówią o bogactwie jej treści. Książkę tę uważam za epokowe zjawisko w naszej literaturze; jest ona dziełem artyzmu, dziełem, które mówi o piękności i przepojone jest pięknością.

Dr Józef Reiss.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 27 bm.: W całej Europie było przeważnie pochmurno. Depresja, której środek znajdował się onegdaj nad morzem Północnem przesuwa się powoli w kierunku północno-wschodnim. Opady notowano na wybrzeżach Bałtyku, w południowej Anglji, Pirenejach i Szwajcarji.

Warszawa godz. 7. ciśnienie 742'4; temperatura +10'0, maximum +10'0; minimum +7'0; opad 0'7 mm.; pochmurno; Kraków godz. 8. ciśnienie 753'4; temperatura +13'1; maximum +10'0; minimum +3'9; deszcz pogodnie.

Prognoza na piątek: Przeważnie pochmurno, nieco chłodniej, przelotne opady.

STAN WODY na rzekach w dniu 27 kwietnia br. o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —206; Warszawa —158; Toruń +169; Soła: Żywiec +284; Dunajec: Nowy Sącz +109; San: Przemyśl —114.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2408 Urzędnicy magistratu miasta Rzeszowa; 2409 Spółka stolarzy meblowych w Krakowie; 2410 Koło młodzieży małopolskiego Związku młodzieży Wiejskiej, Wadowice; 2411 Grono nauczycielskie gimnazjum klasycznego w Grudziądzu; 2412 Ku uczczeniu śp. Dominika Rzewuskiego, Emilja Rzewuska, wpłacając po 20.000 marek za cegiełkę. Pozatem inżynier Artur Sadowski z Ponta Grossa, Parana, Brazylja złożył 3000 mk. na odnowienie Zamku.

SKŁADKI. Na Pomoc dla młodzieży akademickiej Stefan Górski z Krynicy 10.000 mk.

Dla repatrjantów uczniowie klasy III A gimnazjum Sobieskiego 1000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. W dniu dzisiejszym w przedstawieniu przepięknej opery »Carmen« wystąpi gościnnie w roli tytułowej primadonna opery p. Helena Green, która ma ustaloną sławę pierwszorzędnej mezzosopranistki. Partję Escamilla śpiewać będzie p. Mikołaj Dahna, Don Josego p. Stępniowski. W sobotę po raz drugi i ostatni wystąpi p. Helena Green w operze »Trubadur« w partji Azuceny. Niewielka jeszcze ilość biletów na te przedstawienia do nabycia w firmie Herliczko, pl. Marjacki 1.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i codziennie »Wilkołak«. W sobotę po poł. po cenach 70 procent zniżonych »Morphium«. W poniedziałek wraca na repertuar »Kobieta, która zabija« po raz 34.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w piątek »Lola z Ludwinowa«. W sobotę pierwszy raz wystąpi w teatrze »Nowości« w roli Dyeniży de Flavigny w operetce »Nitouche«, znakomita artystka i niezrównana odtwórczyni tej roli Elna Gistedt.

MIECZYSŁAW MÜNZ, znakomity pianista, o którego świetnych sukcesach we Włoszech, Niemczech i Szwajcarji donosiła prasa zagraniczna, pozyskany został na jeden koncert w naszem mieście, który odbędzie się w sobotę 6 maja w Starym Teatrze. Sprzedaż biletów w księgarni Krzyżanowskiego już się rozpoczęła.

SŁYNNY KWARTET KOLBE wykona na koncercie w poniedziałek 1 maja, arcydzieła muzyki kameralnej Verdiego, Beethovena i Czajkowskiego. Reszta biletów w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek A-B).

BALE I ZABAWY.

NA DOM RODZINNY IM. TAD. KOŚCIUSZKI odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. w sali Towarzystwa Technicznego, wieczór tańców t. zw. »Haning« z bardzo urozmaiconym programem. Początek o godzinie 8 w.

ZABAWA WIOSENNA odbędzie się w niedzielę 30 kwietnia w salach Starego Teatru. Komitet pod przewodnictwem prezydentowej Sarowej dokłada wszelkich starań, aby zabawa świetnie wypadła. Liczymy, że publiczność tłumnie podąży, aby przysporzyć funduszów kolonji wakacyjnej dla dzieci żydowskich w Rabce. Po zaproszenia i bilety zgłaszać się należy w godzinach między 4—6 po poł. u p. Rosenbergowej, ul. Gertrudy 19 i p. Geldwertowej, Szewska 27.

RAUT Z TAŃCAMI urządza Związek oficerów W. P. zwolnionych z czynnej służby, we wtorek dnia 2 maja 1922 w salach Kasyna oficerskiego (ul. Zyblikiewicza 1). Łaskawy współudział przyrzekli: L. Cilli, artysta opery, C. Kaden, art. teatru im. Słowackiego, B. Kopystyński, prof. Instyt. muz., M. Malicka, art. teatru »Bagatela«, W. Pastowna, M. Węgrzynowna, Chór akademicki. Muzyka 8 p. ułanów i 5 P. A. C. Początek rautu o godz. 9 wieczór. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat Związku w Kasynie oficerskiem (parter na prawo), począwszy od dnia 26 kwietnia od godz. 5—7 wieczór.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 28 bm.: »Gaz«.
Sobota, 29 bm.: »Sieja«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Piątek, 28 bm.: »Carmen«.
Sobota, 29 bm.: »Trubadur«.

TEATR »BAGATELA«:
Piątek, 28 bm.: »Wilkołak«.
Sobota, 29 bm. po poł.: »Morphium«, wieczorem »Wilkołak«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Piątek, 28 bm.: »Lola z Ludwinowa«.
Sobota, 29 bm.: »Nitouche«.

TEATR MARJONETEK (Plac Matejki 5).
Codziennie »Pan Twardowski« czyli »Hulaj dusza bez kontusza«, baśń w 6 obrazach.

Towarzystwo oratoryjne — a Kraków

Jaki wpływ wywiera sztuka wogóle na kulturę społeczeństwa i jakim ona jest miernikiem jego stanu kulturalnego, o tem wszyscy chyba wiemy. Każde społeczeństwo stara się dorobkiem swoim na polu sztuki i rywalizuje na niem z sąsiadami. O ile u nas we wszystkich gałęziach sztuk pięknych nie tylko zrównaliśmy się z zachodem, lecz owszem niejednokrotnie przewyższaliśmy go, to ze smutkiem musimy skonstatować fakt, że na polu muzyki pozostaliśmy w tyle. Nic w tem zresztą dziwnego. Muzyka, jako taka, wymaga zrzeszenia wielu czynników, pracujących dla niej i ją kultywujących, by na takim gruncie dopiero wykwitać mogły genjusze, przodujący narodowi. — W Polsce zaś brak takich właśnie zrzeszonych czynników najwięcej daje się odczuć. Niema prawie orkiestr symfonicznych i niema chórów, a im właśnie dane jest pielęgnowanie i wystawianie arcydzieł wielkich mistrzów muzyki i stanowienie o kulturze muzycznej — bo koncerty wirtuozów, które u nas ogół bierze za wykładnik życia muzycznego — bezsprzecznie nim nie są.

Chcąc choć w części zacząć pracę nad polepszeniem tego stanu rzeczy, zawiązało się przed dwoma laty w Krakowie Towarzystwo Oratoryjne, stawiając sobie za cel jeden dział muzyki, najmniej u nas znany, to jest muzykę oratoryjną, aby stale ją pielęgnować i szerzyć kult jej w jak najszerszych warstwach przez popularyzowanie w kościele św. Anny, nawiązując do pięknej tradycji Bursy muzycznej, która od XVII. wieku przy nim istnieje, uświetniając zarazem nabożeństwa tamtejsze, a dalej przez urządzanie koncertów oratoryjnych tak świeckich, jak i religijnych i to w jak najdostojniejszej szacie.

Idea ta powstała w gronie tych, którzy, przejęci pięknością tej formy muzycznej, oraz bogactwem twórczości na tem polu, wzięli na swe barki to nader trudne zadanie. Zdawano sobie z tego jasno sprawę, że muzyka kościelna, zaniedbana u nas od dawna, musi wejść na nowe tory, musi być poważnie traktowana, że impuls zatem wyjść musi z koła tych, którzy potrafią ją pielęgnować i otoczyć opieką. Z Towarzystwa Oratoryjnego miał kult jej promieniować niejako i zataczając coraz szersze kręgi, porwać za sobą całe społeczeństwo polskie. Dziś, w czasach ogólnego zmaterjalizowania, chce niejako przez kult muzyki religijnej pomóc tym, którzy przedewszystkiem roztaczają pieczę nad duchowym stanem ludzkości. Tak bowiem, a nie inaczej, tłomaczyć należy cele działu religijnego muzyki oratoryjnej.

Miejscem wykonywania tejże najwięcej na to się nadającem był i jest kościół. Lecz tu od pierwszej chwili natrafiono na trudności. Za granicą, i to nie tylko w Niemczech, ale i we Francji i we Włoszech, w samym Rzymie też, koncerty oratoryjne odbywają się w kościołach, ponieważ jednak z wykonaniem oratorjów połączone są wielkie koszta, muszą być więc dla publiczności tylko zapłatnym wstępem dostępne. Towarzystwo Oratoryjne nie zdołało dotąd uzyskać pozwolenia na urządzanie w kościele koncertów religijnych za biletami wstępu. Funduszów na bezpłatne dawanie społeczeństwu krakowskiemu koncertów oratoryjnych, mimo publicznych odezw i t. p., nie zdołało Towarzystwo uzyskać. (Wystarczy powiedzieć, że koszta materjału nutowego do jednego występu wynoszą od 200—400 tysięcy Mkp.). — Wszelkie zresztą próby uzyskania pomocy moralnej, czy też materjalnej, podejmowane przez Wydział Towarzystwa Oratoryjnego, spełzły zawsze na niczem.

Ale takie to już wytworzyły się w Krakowie stosunki, które nieprędko jeszcze ulegną zmianie na lepsze. Jeden z wybitnych naszych krytyków powiada, że jest to dowodem braku zmysłu organizacyjnego i niechęci do pracy kolektywnej. — W atmosferze chorobliwego hyperkrytycyzmu i cudownych zdolności do zniechęcenia wszystkich do czynu dziw, że żyją jeszcze organizacje, pracujące zbiorowo nad krzewieniem muzyki w naszem mieście. Dziw, że mimo wszystko, dochodzą do realizacji swoich dążeń, jak Towarzystwo operowe lub Związek Muzyków, bo niema prawie u nas ludzi, którzy chcieliby dopomóc w doskonaleniu się tym, którzy z niewystarczającemi siłami może, ale rzetelnym trudem w dzisiejszych ciężkich warunkach walki o chleb, pragną dokonać wielkich rzeczy. Nie ozwie się u nas żaden publiczny głos, zwołujący do współpracy, a tradycja nie przekazuje nam, jak n. p. w Niemczech, że wszyscy mogą muzyce służyć, byle razem i ochotnie, jeśli nie przy instrumencie, to głosem, którym przecie każdy niemal rozporządza.

Taki apel ze strony powołanych ku temu czynników zdziałałby napewno wiele i trafił tam, gdzie namowy znajdują tylko uśmiech pobłażania w odpowiedzi.

W takich warunkach pracowało Towarzystwo Oratoryjne, tracąc już otuchę i wiarę w możność utrzymania bytu. Wydział mimo najserdeczniejszych chęci nie mógł sprostać ciężkiemu zadaniu, nie mając znikąd żadnego poparcia.

Pukanie do różnych drzwi okazało się bezskutecznem.

Lecz nie było widocznie przeznaczonem upaść idei oratoryjnej, bo przecież znalazł się ktoś, kto nie zraził się stanem Towarzystwa i okazał chęć ujęcia steru w swe ręce. Prezes dzisiejszy, p. Marjan Dąbrowski, z zapałem i ofiarnością, z jakiem się zaiste dzisiaj nie spotyka, objął kierownictwo Towarzystwa, tchnął weń nowego ducha i otuchą napoił tych, którzy zwątpili. Śmiało powiedzieć można, że gdyby nie jego poparcie, nie istniałoby już dziś Towarzystwo Oratoryjne. Dzięki niemu praca podjęta została z nowym zapałem, ułatwiona tem, że p. Marjan Dąbrowski sprowadził dla Towarzystwa potrzebne materjały nutowe i ofiarował bezinteresownie salę swojego teatru na produkcje koncertowe, czem zdjął z Towarzystwa widmo deficytu, grożące dzisiaj każdej imprezie koncertowej.

Dziś, pracując dalej wytrwale, możemy się spodziewać, że dojdzie kiedyś Towarzystwo do takiego stanu, że z chlubą patrzeć będą na jego pracę wszyscy ci, którym rozwój kultury muzycznej naszego kraju nie jest obojętnym, a może znajdą się miłośnicy muzyki, którzy ułatwią Towarzystwu i Bursie muzycznej dojście do celu, jakim jest dom własny, który Bursa muzyczna posiadała do roku 1848.

Członkowie Towarzystwa Oratoryjnego w Krakowie.

Z sali sądowej

Kraków, 28 kwietnia.

SKAZANIE KOMUNISTY.

Wczoraj zakończyła się dwudniowa rozprawa przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym przeciw Karolowi Teichowi, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej.

Na wstępie przesłuchano komisarza policji Karcza, który zeznał zgodnie z aktem oskarżenia, wśród jakich okoliczności nastąpiło aresztowanie Teicha i powtórzył zeznania oskarżonego, złożone w śledztwie policyjnem, a stanowiące podstawę oskarżenia. Zeznania te uzupełnił wywiadowca policji, Olearczyk, poczem kapitan rzeczoznawca określił znamiona działalności szpiegowskiej na szkodę armji polskiej, ujawnione w czynach, jakie prokuratura państwa zarzuca Teichowi.

Odczytanie kilku aktów zakończyło postępowanie dowodowe, poczem trybunał postawił sędziom przysięgłym jedno pytanie w kierunku dopuszczenia się przez oskarżonego zbrodni zdrady głównej z paragrafu 58 k. k. Wniosek obrońcy dra Schiffa o postawienie sędziom przysięgłym ewentualnego pytania w kierunku zbrodni zakłócenia spokoju publicznego przez wzniecanie pogardy lub nienawiści do istniejącej formy rządu, został przez trybunał odrzucony.

Podczas przemówień prokuratora i obrońcy, Teich notował poszczególne punkty, poczem sam zabrał głos i, zwracając się do ławy przysięgłych, wywodził między innemi:

»Chciałbym powiedzieć słów parę, dlaczego wstąpiłem do partji komunistycznej. Wyjechałem z Rosji dlatego, że w Czechach brakło ludzi, którzyby potrafili skierować tam organizację komunistyczną na właściwe tory. Partja komunistyczna nie posługuje się terorem (!), a ja przybyłem do Polski w roku 1920 w chwili, gdy groził upadek wszelkiej władzy, właśnie, aby nie dopuścić do rzezi. Program P. P. S. jest zupełnie identyczny z programem komunistycznym, gdyż dąży do rewolucji socjalnej. Przyznałem się do wszystkiego dlatego, że zarzucano mi wzięcie udziału w nacjonalistycznym zamachu na Naczelnika państwa. Ponieważ czułem się niewinnym, a przy mnie znaleziono list, dowodzący, że jestem członkiem partji komunistycznej, przeto, nie chcąc, by posądzano partję moją o uczestnictwo w tym zamachu, wyjawiłem całą prawdę. Zresztą prokurator nie podniósł przeciw mnie żadnych konkretnych zarzutów, a opiera się jedynie na zeznaniach moich, przyczem żąda ukarania mnie na podstawie paragrafu 58, podpisanego przez cesarza Franciszka, którego to paragrafu moc obowiązującą znosi artykuł 126 konstytucji polskiej, gdyż ustawa austrjacka jest sprzeczną z tą konstytucją. — Konstytucja marcowa zapewnia bowiem wszystkim obywatelom wolność przekonań, a gdyby była w życie wprowadzoną, to komuniści mogliby w Polsce swobodnie istnieć«. Teich kończy swoją obronę temi słowami: »W razie zapadnięcia wyroku wedle paragrafu 58 k. k., ja zwrócę się do komisji konstytucyjnej w Sejmie i jestem pewny, że ta uwzględni moje zażalenie, nie chcąc, by konstytucja polska została martwym papierem«.

Po tej przemowie oskarżonego przysięgli udali się na krótką naradę, po której ogłosili werdykt, uznający oskarżonego 11 głosami przeciw 1 winnym zbrodni zdrady głównej. Na mocy tego werdyktu przy zastosowaniu okoliczności łagodzących, trybunał wydał wyrok, skazujący Teicha na trzy lata ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc z wliczeniem aresztu śledczego od 26 września ubiegłego roku.

Kiedy po odczytaniu wyroku obrońca w imieniu skazanego zastrzegł sobie trzy dni do namysłu, Teich przerwał mu okrzykiem: »Przyjmuję wyrok. Niech żyje komunistyczny internacjonał«!

ZABÓJSTWO W PASIE GRANICZNYM.

Jak już donosiliśmy, został na granicy czeskiej zastrzelony we własnej zagrodzie Karol Niemiec z Puńcowa koło Cieszyna. Zabójca szeregowiec bataljonu celnego, Stanisław Grupa, uznał przepustkę graniczną Niemca za niewystarczającą, żonę Niemca, która stanęła w obronie męża, pobił, a bezpośrednio potem strzelił do Niemca, kładąc go trupem. Wczoraj przy ponownej rozprawie przed sądem wojskowym w Krakowie świadkowie się nie stawili, z powodu czego rozprawę odroczono. Obrońca Grupy, adwokat dr Heski, wniósł, aby rozprawa następna odbyła się w Cieszynie, na co zgodził się prokurator i trybunał.

W OBLICZU GROŻĄCEJ KARY ŚMIERCI.

Jan Jarguła, porucznik-aptekarz z Łodzi, konwojował przed mobilizacją z Krakowa do Nowego Targu wagon mąki dla pułku podhalańskiego. — W drodze skradziono trzy worki z mąką, wartości 20.000 Mkp.

O tę kradzież prokuratura wojska oskarżyła Jargułę, gdy ten już po zdemobilizowaniu wstąpił do służby cywilnej. Jarguła przyznaje się do czynu, a prokuratura żąda kary śmierci na podstawie ustawy sierpniowej dla żołnierzy.

Obrońca, dr Heski, zarzucił niewłaściwość sądu wojskowego i zażądał przekazania sprawy sądowi cywilnemu, gdyż Jarguła przestał być żołnierzem. Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku obrony i przekazał sprawę zwykłemu sądowi cywilnemu. W ten sposób Jargule nie grozi już kara śmierci, przewidywana za takie przestępstwa dla żołnierzy.

OSKARŻENI O DOKONANIE RABUNKU.

Sąd wojskowy pod przewodnictwem pułk. Wusatowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę dwóch szeregowców: Jerzego Kotasa i Pawła Pułtowskiego. Obaj byli oskarżeni o rabunek, który mieli popełnić podczas zamieszek na Śląsku. Wyrok zapadł uwalniający, a obu szeregowców po dwuletnim pobycie w więzieniu w czasie śledztwa wypuszczono na wolność.

Z Sejmu

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiono w trzeciem czytaniu **ustawę o kościele ewangelicko-augsburskim.** Wniosek klubu posłów niemieckich o zdjęcie tego punktu z porządku dziennego został odrzucony. W dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad ustawą gminną poseł Stapiński określił projekt, przedłożony Izbie, jakoby **kompletnie niedojrzały, wymagający licznych zmian.** Na ogół zasadniczo wypowiada się mówca **przeciwko uchwaleniu ustawy gminnej.**

Po przemówieniach szeregu mówców, marszałek zarządził przerwanie rozprawy. Do komisji odesłano kilka wniosków nagłych, między innymi posła Szpitzelmanna o **zwołanie senjorów kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce.**

Następne posiedzenie w piątek dnia 28 bm. o godz. 3 popołudniu.

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). Komisja **wojskowa** ukończyła dyskusję nad rozdziałem 5 projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, traktującym o obowiązku stawiennictwa do poboru i o poborze. Następnie uchwalono, aby najbliższe posiedzenie komisji wojskowej poświęcić dyskusji nad **ustawą o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i rodzin wojskowych.**

Na posiedzeniu komisji **skarbowo-budżetowej** pod przewodnictwem posła Osieckiego poseł Kamieniecki referował **preliminarz budżetowy** ministerstwa spraw zagranicznych na rok 1922.

PROJEKT USTAWY ORDERU POLSKI ODRODZONEJ.

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Głąbińskiego rozpatrywała **projekt ustawy orderu Odrodzonej Polski.** Referował poseł Fichna. Projekt rządowy przewidywał trzy klasy odznaczenia. Komisja postanowiła zwiększyć je do 5 **klas.** Wobec tego przewiduje się odznaczenia i tytuły następujące: 1) Kawaler wielkiej wstęgi orderu Odrodzonej Polski; 2) Kawaler Krzyża komandorskiego z gwiazdą; 3) Kawaler Krzyża komandorskiego Odrodzonej Polski; 4) Kawaler krzyża oficerskiego; 5) Kawaler orderu Odrodzenia Polski.

Plenarne posiedzenie konferencji w Genui

Genua, 27 kwietnia (PAT). Drugie plenarne posiedzenie konferencji, które odbędzie się w poniedziałek, ma powziąć **uchwały, wypracowane przez komisję oraz uroczyście je ogłosić.**

KONFERENCJE MINISTRA SKIRMUNTA.

Genua, 27 kwietnia (PAT). W związku z notą Cziczerina i odpowiedzią polską, minister Skirmunt odbył dziś rozmowę z delegacją francuską, z szefami delegacji państw małej ententy, wreszcie z szefami delegacji państw bałtyckich.

ODRZUCENIE WNIOSKU LITEWSKIEGO.

Genua, 27 kwietnia (PAT). Na dzisiejszem pełnem posiedzeniu Komisji transportowej delegat litewski Galwanauskas, który wniósł był memorjał w sprawie litewskiej do podkomisji kolejowej i dróg wodnych, którego rozważania odmówiło jednakże prezydjum tych komisyj, przy omawianiu wniosku podkomisji oświadczył: Litwa nie może przyjąć proponowanych zobowiązań transportowych, albowiem część terytorjum Litwy znajduje się pod okupacją polską. Przy tej sposobności delegat litewski **wystąpił przeciw Polsce** jako państwu zaborczemu i zażądał odczytania dokumentów wniesionych przez niego do podkomisji. Przeciw temu **zastrzegł się delegat polski minister Narutowicz,** wykazując, że komisja transportowa **nie może zajmować się sprawami natury politycznej.** Gdyby doszło do odczytania dokumentu, delegat polski musiałby nań odpowiedzieć. Podobną dyskusję jednakże w Komisji transportowej minister Narutowicz **uważa za niewłaściwą,** dlatego w razie przyjęcia żądania litewskiego **opuściłby zebranie. Delegat angielski poparł stanowisko delegata polskiego.** Delegat włoski, który początkowo popierał stanowisko p. Galwanauskasa, **uznał słuszność stanowiska delegata polskiego.** Wniosek litewski **został odrzucony.**

AMERYKA WOBEC KONFERENCJI DLA SPRAW FINANSOWYCH EUROPY.

Paryż, 27 kwietnia (PAT). Według doniesienia z Waszyngtonu, **rząd Stanów Zjednoczonych nie wyśle swego oficjalnego przedstawiciela na konferencję międzynarodową dla europejskich spraw finansowych.** Gubernator Strong, który ma wziąć udział w konferencji banków amerykańskich, nie będzie miał uposażenia do zawierania układów, któreby zobowiązywały Stany Zjednoczone do czegokolwiek. Dotyczy to samo udziału Pierponta Morgana w konferencjach w sprawie międzynarodowej pożyczki dla Niemiec. W Ameryce oczekiwują jednak sprawozdania Morgana, albowiem pewna część pożyczki ma być **ulokowana na rynku amerykańskim.**

Rosyjsko-niemieckie stosunki dyplomatyczne

Berlin, 27 kwietnia (PAT). Z Moskwy donoszą, że prof. Widenfeld i Karachan **podpisali umowę o przywrócenie stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Rosją.** Osiągnięto porozumienie co do przywrócenia stosunków konsularnych według stanu z roku 1914 z uwzględnieniem zaszłych zmian terytorjalnych, oraz wewnętrznych stosunków Rosji.

Rezolucja kongresu związków zawodowych

Rzym, 27 kwietnia (PAT). Międzynarodowy kongres związków zawodowych **przyjął na dzisiejszem posiedzeniu rezolucję, ułożoną przez specjalny podkomitet, zwracający się przeciw wojnie i militaryzmowi.** Thomas zawiadomił, że kongres ukończył swą pracę i podziękował delegatom za udział w obradach. Uczestnicy kongresu odśpiewali następnie »międzynarodówkę«.

Rzym, 27 kwietnia (PAT). Międzynarodowy kongres związków zawodowych w Rzymie przyjął dwie uchwały, pierwszą oświadczającą się **za utrzymaniem 8-godzinnego dnia pracy, drugą za utrzymaniem za wszelką cenę pokoju europejskiego.**

Wrzenie w Irlandji

Dublin, 27 kwietnia (PAT). Komendant trzeciej brygady wojsk wolnego miasta Kork został zabity wystrzałem. Z Muligar donoszą o **potyczkach między wojskami angielskiemi a republikańskiemi.** Zostało zaatakowanych kilka urzędów pocztowych. **Linje telefoniczne zostały przecięte.**

Leafield, 27 kwietnia (PAT). Sytuacja w Irlandji **zaostrza się coraz bardziej,** a to z powodu nieuniknionego zerwania stosunków między rządem północnym a prowizorycznym rządem Irlandji południowej. Obecnie nastąpiło już zerwanie **stosunków między dyrekcjami kolejowemi obu prowincyj.**

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz zachodnich usposobienie mocniejsze, dla marki niemieckiej nadal słabsze. W obrotach przekazowych dolary i korony czeskie poprawiły kurs, marka niemiecka słabsza, Wiedeń bez zmiany.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych sytuacja niezmieniona, podobnie, jak i na innych giełdach, skutkiem dalej trwającej ciasnoty rynku pieniężnego. Siedm zaledwie gatunków w minimalnych obrotach po kursie utrzymanym.

Akcje bankowe bez ruchu, z papierów procentowych kupowano 4½% listy zast. Banku hipot. po 106'75.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 27 kwietnia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	825'—	875'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	725'—
Transakcja	660'—	675'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Polski Glob«	750'—	850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	6400'—	6700'—
Transakcja	6500'—	6600'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań	2400'—	2500'—
Transakcja	2400'—	2475'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250'—	1300'—
»Trzebinia« fabr masz. i narz. roln.	1900'—	2000'—
Zakłady amun. »Pocisk«	750'—	850'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6000'—	6200'—
Transakcja		6100'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6400'—	6700'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5700'—	6100'—
Transakcja	5800'—	6000'—
Polska Nafta	2000'—	2100'—
Transakcja	2025'—	2050'—
»Oikos«	5600'—	6000'—
»Fezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2850'—	3050'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4500'—	5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3300'—	3500'—
Transakcja	3400'—	3450'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3800'—	3950'—	3800'—	3950'—
Transakcja			3890'—	3930'—
Dolary kanad.	3600'—	3750'—	3600'—	3750'—
Franki francuskie	355 —	365'—	360'—	370'—
Transakcja			363'—	365'—
Franki belgijskie	320'—	335 —	330'—	340'—
Franki szwajc.	760'—	780'—	760'—	780'—
Funty szterl.	17000'—	17600'—	17000 —	17600'—
Marki niemieckie	14'—	14'75	14'—	14'75
Transakcja			14'20	14'10
Korony austr.	0'50	0'53	0'50	0'53
Transakcja			0'51	0'51¼
Korony czeskie	75'50	76'50	76'25	77'25
Transakcja			76'75	77'—
Korony węgierskie	5'—	5'25	5'—	5'25
Lei rumuńskie	23'—	25 —	24'—	26'—
Liry włoskie	200'—	220'—	200'—	220'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (27 kwietnia). Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 3750—3730—4000, franki francuskie trans. 367'50, funty szterlingi trans. 17.550, marki niemieckie trans. 14'35.

Czeki: Londyn trans. 17.300, Gdańsk 14'10, Belgja trans. 339, sprzedaż 341, kupno 337, Berlin trans. 14'09, Nowy York trans. 3960—4000, Paryż trans. 365'50, sprzedaż 370'50, Praga trans. 77, Szwajcarja trans. 780, Wiedeń trans. 52—53—52'50.

Oblig. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans —, sprzedaż —. 5% Warszawy trans. 285.

Akcje: Bank dyskontowy 3800—3750, Bank handlowy 4700—4800, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3400—3500, Bank zjedn. ziem polskich 1650, Lilpop-Rau-Loewenstein 3700—3750, Ostrowieckie zakłady 8625—8000, Rudzki i Ska 2500, Starachowice 5900—5800—5850. Zakłady żyrardowskie 72.000—72.750—72.500, Borkowski 1400, Bracia Jabłkowscy 1750, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 2075—1975—2000, Polska Nafta 2060—2100, Warsz. tow. fabryki cukru 33.000—32.900—33.050.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (27 kwietnia). Renta majowa 140, austr. renta koronowa 138, renta lutowa 143, węgierska renta koronowa 1820, losy tureckie 85.500, priorytety kolei południowej 45.900, Anglobank 18300, Bankverein 6350, Bodenkredit 12.000, Austr. Zakład kredytowy 7710, Bank depozytowy 5120, Laenderbank 17.680, Merkury 5100, Unionbank 6100, Bank obrotowy 3425, Živnostenska 65.300, Kolej północna 336.000, Lwów-Czerniowce 54.000, Koleje austr. 91.800, Kolej południowa 29.000, Alpiny 71.500, Berg und Huetten 139.500, Krupp 79.300, Huta Poldi 56.000, Praskie Tow. przemysłu żel. 119.000, Rima 33.250, Skoda 60.000, Zieleniewski 14.500, Apollo 37.600, Gal. Karpaty 118.500, Galicja —, Schodnica 79.000, Siersza 13.600.

Dewizy: Amsterdam 2942'50, Zagrzeb 26'17, Belgrad 104'68, Berlin 27'70, Bruksela 659'50, Budapeszt 10'12, Chrystjania 1463, Kopenhaga 1648'75, Londyn 34.350, Madryt 1193'75, Medjolan 415'20, Nowy York 7781'50, Paryż 718, Praga 151'40, Sofja 57'95, Sztokholm 2003'50, Warszawa 191—195, Zurych 1508'75, dolary 7681'50, belgijskie 654'50, bułgarskie 5695, duńskie 1628'75, marka niemiecka 27'95, angielskie 34.275, francuskie 714'50, holenderskie 2927'50, jugosłowiańskie tysiączki 104'38, włoskie 413'70, norweskie 1456, Polskie 191—195, rumuńskie 55, szwedzkie 1983'50, szwajcarskie 1502'25, hiszpańskie 1178'75, czeskie 151'20, węgierskie 10'10½.

GIEŁDA PRASKA. (27 kwietnia). Berlin 18, Warszawa 120—140, marka niemiecka 18, marka polska 120—140.

Dnia 25 kwietnia notowano dolary 50.325—50.925.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (27 kwietnia). Berlin 181, Holandja 195'75, Nowy York 514, Londyn 22'75, Paryż 47'60, Medjolan 27'55, Praga 9'97, Budapeszt 0'65, Zagrzeb 1'85, Bukareszt —, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'06¾, austr. korona stempl. 0'06 7/8.

Zamknięcie giełdy: Berlin 185, Holandja 195'20, Londyn 22'74, Paryż 47'80, Bruksela 43'80, Kopenhaga 109'25, Madryt 79'85, Praga 10'02, Budapeszt 0'65, Zagrzeb 1'85, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'06¾, korona stemplowana 0'06 7/8.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie dalszy spadek marki niemieckiej. Obecny jej kurs wynosi 13'60. — Inne waluty notowano: dolary 3880, franki francuskie 360, funty szterlingi 17.300 mk., 100 rubli złotych 190.000, rubel srebrny 1500, rubel bil. 500 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie waluty obce osiągały następujące kursa: dolary 3920, marki niemieckie 14'75, korony czeskie 75'50, franki francuskie 340, franki szwajcarskie 780 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (27 kwietnia) W oficjalnym handlu walutowym w Budapeszcie notowano markę polską 19—20.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Nr 1 o g. 0·14 posp. do Lwowa; Nr 603 o g. 5·20 posp. do Krynicy i Zagórza; Nr 6103 o g. 5·49 posp. do Zakopanego i Rabki; Nr 721 o g. 7·05 osob. do Lublina przez Rozwadów i Rzeszowa; Nr 221 o g. 7·30 osob. do Bochni; Nr 1411 o g. 8·25 osob. do Wieliczki; Nr 6101 o g. 9·00 posp. do Zakopanego; Nr 409 o g. 9·20 posp. do Lwowa; Nr 21 o g. 10·10 osob. do Lwowa; Nr 611 o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; Nr 1913 o g. 13.25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza; Nr 1413 o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia; Nr 6313 o g. 14·30 osob. do Kocmyrzowa; Nr 225 o g. 14·35 osob. do Tarnowa; Nr 723 o g. 18·50 osob. do Lublina przez Rozwadów; Nr 223 o g. 19·25 osob. do Tarnowa; Nr 23 o g. 19·55 osob. do Lwowa; Nr 1415 o g. 20·25 osob. do Wieliczki; Nr 613 o g. 20·55 osob. do Nowego Sącza przez Tarnów;

Nr 1215 o g. 22·10 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza; Nr 25 o g. 23·10 osob. do Lwowa; Nr 4 o g. 0·35 posp. do Warszawy; Nr 16 o g. 0·50 osob. do Warszawy; Nr 24 o g. 5·00 osob. do Piotrowic; Nr 206 o g. 6·05 posp. do Piotrowic (Pragi, Wiednia, Paryża); Nr 2 o g. 6·42 posp. do Warszawy; Nr 12 o g. 10·20 osob. do Warszawy; Nr 26 o g. 11·40 osob. do Piotrowic; Nr 112 o g. 13·35 osob. do Trzebini; Nr 112 o g. 14·45 osob. do Piotrowic; Nr 912 o g. 17·00 osob. do Warszawy przez Dęblin; Nr 122 o g. 17·40 osob. do Cieszyna Żywca przez Dziedzice; Nr 14 o g. 19·35 osob. do Warszawy; Nr 410 o g. 21·45 posp. do Poznania; Nr 6 o g. 23·00 posp. do Warszawy.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1.

Starostwo krakowskie, ul. Sturowiśna L. 13, tel. 3554; godz. przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd. od 8—5, dla stron od 10—1.

Magistrat, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godz. urzęd. od 8—2.

Izba skarbowa, ul. Halców L. 2, tel. 225; godz. przyjęć: prezes od 12—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 9—1.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 20 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1202). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura ogłoszeń kupna i sprzedaży.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego**, Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia i reklamy kolejowe **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa"**, Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak**, Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

„Lot", Szewska 18. Ogłoszenia miejscowe, krajowe i zagraniczne.

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy **Feliks Statter**, Grodzka l. 13, telefon 1.354.

Ogłoszenia do pism całego świata projektuje i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Rynek gł. 30.**

Fabryki.

Zjednoczone fabryki tutek i bibułek **Zelżowski, Herliczka i Weloszyński**, Spółka z ogr. odp.

Fabryka octu spirytusowego, musztardy, syropów, konserw, oraz tłoczarnia olejów, **Gabiesz i Syn**, Zwierzyniec, ul. Król. Jadwigi.

Zakłady przemysłowe **„Industrja"** Spółka z ogr. odp. Biuro Kapucyńska 7, tel. 2541. Własne zakłady.

Wytwórnia luster i szlifiernia szkła. Kraków, Aleja Mickiewicza 23.

Wytwórnia witraży i zakład oszkleń. Kraków, Rzeźnicza 112.

Małopolska wytwórnia mebli żelaznych i blaszanych **A. Pogorzelskiego**, ul. św. Łazarza 19.

„Gloria", fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Pracownia wózków **J. Bełwiz**, Florjańska 30 — wózki dziecięce oraz gumy.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczalnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Chemiczna pralnia i farbiarnia **Franc. Rębecka.** — Wykonanie w 6 godzinach. Centrala: ul. Grodzka l. 30. Filje: ul. św. Jana l. 12, ul. św. Sebastjana l. 11.

Przyjmuje do farbowania i chem. czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **J. Schmausowa**, ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Kino.

Kino pouczające w gmachu Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Księgarnie i sprzedaż dzienników.

Księgarnia i sprzedaż gazet **„Ruch"**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Największe składy nut stale do nabycia w firmie M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerje.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Bu...**, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Pierwszorzędna perfumerja **„Alba"**, Szczepańska 7, poleca najwybredniejsze perfumy, kremy, mydła krajowe i zagraniczne.

Powszechnie znana perfumerja **Leserkiewicz i Ska**, plac Szczepański 2, poleca kosmetyki, perfumy pierwszej jakości po cenach przystępnych. — Skład przyborów sportowych.

Materjały tekstylne, składy kraw. konfekcja i galanterja.

Skład płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska**, ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia krawatek „Mery", ul. Szpitalna 20, I piętro.

Hojtasz i Wolkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — roboty pierwszej klasy — wykonanie punktualne — przyjęte w ciągu 24 godzin.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3657. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika.

„Szyk", pierwszorzędny Zakład krawiecki damski i męski, **Leon Szerer**, Florjańska 36, I p., na lewo.

Magazyn konfekcji damskiej oraz skład futer **M. Reismann i H. Fjaka**, plac Dominikański 2, I p., poleca najnowsze modele zagran. w płaszczach i kostjumach damskich. Własna pracownia.

Płaszcze (raglany) nieprzemakalne, gotowe i na zamówienie. — **M. Bross, Florjańska 44.** Rok założenia 1879.

Dom towarowy B. Brettnera, Kraków, Rynek 13, poleca kaszkiety, fulary, jedwabie oraz wykwintną bieliznę. Ceny przystępne.

Pracownia i magazyn obuwia **Józefa Falenka**, ul. Zwierzyniecka 5.

„Zelownia" krakowskiej fabryki obuwia Inż. Drobniak i Ska, Czarnowiejska 70, naprawia obuwie na poczekaniu.

Firma **H. Welsmann**, Starowiślna 6 — w wielkim wyborze obuwie męskie luksusowe, jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Solidna firma **Gizela Brand**, Starowiślna 6 — na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne lakierki po cenach przystępnych.

Fabryczny skład i pracownia Kapeluszy damskich i męskich **Ludwika Breisiera**, ul. Florjańska 23.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowo-techniczne i transportowe.

Towarzystwo handlowo-komisowe **„Stella"** Sp. z ogr. odp., ul. Zwierzyniecka 7.

Powszechne Towarzystwo handlowe Spółka zarejestr. z ogr. odp., ul. Zwierzyniecka l. 6, tel. 2183. Export, import, oraz hurtowna sprzedaż towarów kolonjalnych.

Dom przemysłowo-handlowy **Jan Wróblewski**, Rynek gł. 37.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf"**, S. A., Sławkowska l. 11.

Zakłady przemysłowe **„Tęcza"**, Spółka z ogr. por., Kraków, Czarnowiejska 72, polecają baterje kieszonkowe do lampek elektrycznych z marką „Błysk".

Zakład instalacyjny dla wodociągów, gazu, ogrzewania. **Józefa Tessar**, ul. św. Jana 10. Telefon Nr 574.

Centralne **Biuro spedycyjne W. Bujański**, Kraków, Potockiego 9, telefon 3218 i 19.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn**, plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Spedycyjno-transportowa i handlowa S. A. **„Wawel"**, ul. Potockiego l. 9, Telefon 3416. Zastępstwo we wszystkich większych miastach w Polsce i zagranicą.

Restauracje, kawiarnie, cukiernie.

Restauracja „Stary Teatr" wydaje obiady od godz. 12 w południe do godz. 5 po południu. Gabinety dla zebrań towarzyskich. — Lokal otwarty po teatrze! Miejsce spotkania sfer towarzyskich.

„Szafranownia" (dawniej A. Suski), **plac Dominikański 7.** — Bufet znakomity, kuchnia doborowa.

Restauracja uchodźców z kresów, ul. Sławkowska 30; obiady z 2 dań 180 mk, kolacja z 2 dań 200 mk. Oprócz tego obiady i kolacje à la carte po cenach przystępnych. — Przy obiadach i kolacjach przygrywa koncertowa orkiestra salonowa.

Bufet firmy **A. Kauchz**, Rynek główny, poleca: wszelkiego rodzaju zakąski, zimne i gorące, portery, piwo jasne 14% i t. d. Lokal otwarty od 8 rano do 10 wieczór.

Kawiarnia Centralna **Bolesława Górskiego**, Kraków, Dunajewskiego 1, wydaje obiady od 12 do 5 po południu. — Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony.

Fabryka cukrów, herbatników i czekolady, wyrób ciast i tortów **Józef Kierzkowski**, Bracka 7. Ceny przystępne, towar pierwszorzędny.

Różne.

Właściwe źródło nabycia wszelkich maszyn do pisania i przyborów do tychże niedościgniecnej jakości. Rok założenia 1902. Telefon Nr 32-88. **Ludwik Aksman**, ul. Szewska 10.

Józef Leiblowicz, Rynek główny l. 11. — Skład przyborów dentystycznych.

Antykwarjat artystyczny **„Tradycja"**, ul. Straszewskiego 27, tel. 506 — starożytne meble, porcelana, dywany, makaty, obrazy, grafika, brązy i t. d. Otwarty w dnie powszednie od 10—1 i od 3—5.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rybiński**, Sławkowska 21. Telefon Nr 3168.

Dywany strzyżone, kilimy własnego wyrobu poleca **Bäckenbrunn, Krakowska 33.**

Zegarmistrz **Melcer**, Sławkowska 16, zegarki, bijuterja. — Kupuje złoto, srebro, platynę, brylanty, oraz wszelką bijuterję.

„Filatelia", Rynek gł. 9. — ...

Handel szkłem galanteryjnym i przyborów kuchennych **Anieli Szczak**, ul. Zwierzyniecka 15.

Szkoły.

Prawdziwe nauczanie pisania na maszynach systemem 10-palcowym, **Ludwik Aksman**, Szewska 10.

Dyplomowana szkoła kroju damskiego „Szkoła Krakowska", ul. Sławkowska 23, wydaje wszelkie szycie.

Pierwszorzędna konces. wyższa szkoła kroju i szycia **Józefy Zabielskiej**, ul. św. Krzyża 7. Kursa kroju i 15 kadr. miesięczne.

Szkoła kroju i szycia **„Sezeliana"**, Kraków, ul. Szpitalna 34.

Wynajem i naprawa samochodów.

Spółka **„Samochód"**, Kapucyńska 7, tel. 2541, wynajmuje samochody na tury po cenach najtańszych.

„Wulkanizator", zakład wulkanizowania gum automobilowych, Zwierzyniecka 23. **Wynajem samochodów.**

Posadę kasjera, kalkulanta, reprezentanta i t. p. przyjmie spensjonowany kasjer kolejowy, lat 57. Wiadomość: Klępotowski, Kraków XXII, Parkowa 1, II piętro. 2283 1 2

Samochody

16 HP, osobowy, jak nowy; 40 HP, Büssing 5-tonowy, po gruntownym remoncie, do sprzedania. „Omnia", Mikołajska 2. 2285 1 2

Pokój na biuro w śródmieściu, wynajmiemy za dobrym czynszem. „Ruch", Szczepańska 9, pod **„Dobry czynsz".** 2154

Dom

II-p., blisko śródmieścia, tanio do sprzedania. — „Omnia", ul. Mikołajska 2. 2286 1 2

Już się rozpoczął właściwy czas na naprawę i nowe pokrycia dachów, wież i t. p., które wszelkim materjałem uskutecznia A. Jędrzejowski, ul. Karmelicka l. 59. 2289 1 3

INTELIGENTNĄ
subtelną, nie banalną, ładną, młodą, lub ącą dzieci, (ewent. utykającą) pannę dobrej, majętnej rodziny poślubi, gorącą miłością obdarzy młody, osamotniony, z akademickiem wykształceniem przemysłowiec. Zgłoszenia dla **„De profundis"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2281

25—50% udziału fabryki chemiczno-kosmetycznej, dobrze prosperującej, jest z powodu wyjazdu do odstąpienia. — Pisemne zgłoszenia pod **„Wielki zysk"** Kraków, Skrytka 105. 2307 1 2

Wybitny dziennikarz

Polak, władający językiem polskim, niemieckim, francuskim i włoskim, przebywający w Wiedniu, poszukuje odpowiedniego zajęcia, ewentualnie jako korespondent zagranicą lub w kraju. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Vogel, Jarosław, 3 Maja 5. 2305

Pannę energiczną do prowadzenia magazynu przyjmie Fabryka obuwia, Kraków, ul. Czarnowiejska 70. 2296

Nożyce do cięcia blachy na pasy i silną sztancę, kupi „Technikum", Kraków, Czarnowiejska 70. 2297

Stare materjały budowlane, posadzkę kamionkową, asfalt, piece kuchenne, dźwignię i t. p., sprzeda Fabryka obuwia, Kraków, ul. Czarnowiejska 70. 2298 1 2

Fabryka obuwia, Kraków, ulica Czarnowiejska l. 70, przyjmie majstrów i robotników z praktyką w większych fabrykach obuwia. 2299 1 2

Pokoju kawalerskiego, skromnie umeblowanego, za dobrem wynagrodzeniem, poszukuję. Zgłoszenia listowne pod **„Zaraz"** do biura reklamy „Promień", Rynek 30. 2207 4 4

Willa z morgowym ogrodem pod Krakowem, do sprzedania za 5,500.000 Mk. Wiadomość: Kraków, Sławkowska 23, Jaromin. 2250 2 3

Młode małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez. Wiadomość pod **„Żadny pokój"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2255 2 2

Wszelkie roboty elektro-mechaniczne wykonuje wzorowo L. Ilnicki, mechanik-specjalista. Zwierzyniecka l. 32, III p. 2274 2 3

Poszukuje się

do dwóch chłopców 3- i 5-letniego, kobiety inteligentnej, młodej. Zgłoszenia: Dr Szczepan Kruczek, lekarz powiatowy, Lubaczów, obok Jarosławia. Warunki zależne od umowy. 2277 2 3

„LEMIESZ"
Fabryka pługów i maszyn rolniczych S. A., Kraków

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszów, że Walne Zebranie uchwaliło dywidendę za rok 1921 w wysokości 60%, t. j.

mkp. 420·— od kuponu

płatną za przedłożeniem kuponu w Polskim Banku Krajowym, filji w Krakowie i wszystkich jego oddziałach. 2295

„ESHAPE"
SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA
Oddział elektro-techniczny w Krakowie

Biuro, magazyny i warsztaty, oraz sprzedaż hurtowna i drobna: ul. Bernardyńska 2.

Przedstawicielstwo firmy Dr PAUL MAYER, Berlin, na liczniki i wszelkie aparaty elektryczne na Małopolskę oraz Kielce, Chełm, Kowel, Sarny.

Biuro urządzeń elektro-technicznych dla oświetlenia i przenoszenia siły. — Warsztaty dla napraw wszelkiego rodzaju maszyn, aparatów i przyborów elektro-technicznych.

Materjały pierwszej jakości. Ceny najniższe.

Porady techniczne i oferty na żądanie. 2204 2 3



Proj.: Powsz. biuro reklamy PRASA, Karmelicka 16. 1431 5 5

RĘKAWICZKI SKÓRKOWE I MATERJALNE
PONCZOCHY DAMSKIE I MĘSKIE

w wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych

palta gumowe z angielskiego materjału

najtaniej w Krakowie, oraz

KRAWATKI, SZELKI, TOREBKI DAMSKIE

poleca na sezon wiosenny:

F. Lubański, Kraków, ul. św. Anny 2.

UWAGA: Pranie i przeróbki rękawiczek we własnej pracowni. 1913 3 3

CEMENT i WAPNO

wagonami, z natychmiastową dostawą, po cenach fabrycznych, dostarcza

„POLSKI BUDULEC"

Spółka z ogr. poręką

Kraków, ul. Straszewskiego L. 1/IV. 2015

SPRZEDAMY OKAZYJNIE
MASZYNY DO FABRYKACJI BECZEK

drewnianych do wina, piwa i t. d.

Maszyny są najnowszego systemu, chronione patentami.

TOPAS, LWÓW, KRASZEWSKIEGO 19-A

2303 1 5

Dyrekcja kopalń Gwarectwa węglowego Brzeszcze

sprzeda:

1 samochód ciężarowy, 4-tonnowy, marki Fross Büssing 36 HP, na gumach. Silnik wymaga naprawy.

Cena, poniżej której nie może być sprzedany, wynosi 1,000.000 mkp. 2204 1 2

Zgłoszenia w zamkniętych kopertach, z napisem: „Oferta na samochód" skierowywać do kopalni Gwarectwa węglowego Brzeszcze, p. Oświęcim, do dnia 15 maja b. r.

Dyrekcja
Banku Budowlanego S. A.

niniejszem podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszy, iż stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia, odbytego w Warszawie dnia 20 kwietnia 1922 r., **wypłacać będzie** za zwrotem kuponów, poczynając od dnia 1 maja 1922 r. w kasach Banku (w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska L. 30 i w Krakowie, ul. św. Anny L. 9, dom własny), **dywidendę za rok 1921,** a mianowicie: 2301

po mkp. 100·— za akcje I emisji,
oraz po „ 75·— „ „ II emisji.

Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych
S. A. „TEPEGE" S. A.

zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Spółki, odbyte w dniu 20 kwietnia b. r. w lokalu własnym w Krakowie, uchwaliło z zysku bilansowego za rok 1921 wypłacić dywidendę w wysokości **50%**.

Dywidenda płatną będzie za złożeniem kuponu Nr 2 począwszy od dnia 15 maja b. r. w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie i wszystkich jego oddziałach, w kwocie mkp. 350.— od 1 akcji nominalnej wartości mkp. 700·— I, II i III emisji, oraz w kwocie mkp. 175·— od 1 akcji IV emisji serji A (emisja IV A partycypuje w zyskach Towarzystwa od dnia 1 lipca 1921 r.).

Niepodjęte dotychczas akcje IV emisji są do odebrania za zwrotem tymczasowych potwierdzeń w biurach Towarzystwa w Krakowie w godzinach urzędowych. 2290

Palma



Prawdziwe kauczukowe obcasy
PALMA-KAUCZUK.

SKŁADY FABRYCZNE:

Dla Małopolski zachodniej: **Kraków, Librowszczyzna 8.** | Dla Małopolski wschodniej: **Lwów, ul. Żółkiewska 37.**

Dla Poznańskiego i Pomorza: **Poznań, ul. Strusia l. 9.** 1961 3 3

Wszechpolska agencja
pośrednictw
Poznań, Długa 5 — Telefon 2834.

Pośredniczy w kupnie, sprzedaży i zamianie wszelkiego rodzaju objektów w kraju i zagranicą. Zakupuje na własny rachunek, ułatwia uzyskanie pożyczek i lokuje kapitały. Poleca nieruchomości miejskie i wiejskie, t. j. kamienice, wille i t. d. Gospodarstwa od najmniejszych do największych. Fabryki, warsztaty, cegielnie, hotele, kawiarnie, restauracje i t. d. 2239 2 2

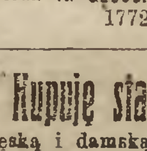
TELEFON 32-88 — MASZYNY BIUROWE KRAKÓW — MARKA OCHRONNA

ODDZIAŁY:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 4.
Lwów, plac Marjacki 4.
Lublin, Krakowskie Przedmieście 54.
1630 0 10

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca **skład papieru i galanterji MICHAŁ SŁOMIANY Kraków, ul. Sławkowska 24.** 1830 4 10



Matki winny pamiętać o hygienicznej przysypce dla dzieci puder **„Dzidzi".** — Sprzedają apteki i składy apteczne. — **Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.** 1772 9 30

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie** 1959 6 20

Koncypient adwokacki

poszukuje posady na prowincji. — Zgłoszenia pisemne pod **„Adwokatura"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2219 3 3

Marnujesz czas i pieniądz

pioręc jak dotąd mydłem. Rozsądna i oszczędna gospodyni używa dzisiaj do prania tylko

Proszek mydlany 1900

Poznańskie Zakłady Chemiczne Kazimierz Chmielewski T. A. **Poznań — Główna.** 2037 4 6

Kanapa stylowa i fotele

L. XVI, bilard i inne meble, z wolnej ręki — tanio do sprzedania. 102 17 0

HALA LICYTACYJNA, KRAKÓW, BRACKA 6

Uwaga Panie i Panowie!
Dla handlujących i Kółek rolniczych bardzo ważne!

Korzystajcie z okazji! Z powodu tanich zakupów, mam możność wysłać każdemu **dla własnej potrzeby lub na sprzedaż** w sztukach albo resztkach, praktyczny, mocny, wełniany materjał 2302 1 3

na całe ubranie męskie lub kostjum damski za 7.500 mkp.

Gatunek Prima za **9.000 mkp.** i Extra za **12.000 i 15.000 mkp. Dla pań na lato!** Najpiękniejsze deseniowe batysty, muśliny, zefiry i wełenki za 1 metr po mkp.: 1) 650, 2) 750, 3) 850. Również **płótna** białe lub deseniowe i cajgi na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecięce ubranka po cenie gatunek Nr 4) **mkp. 675, 5) 775, 6) 875. Firanki na metry** tiulowe, w desenie, pojedynczej szerokości po **mkp. 750** i podwójnej szerokości za metr **mkp. 1.800 i 2.000. Pończochy i skarpetki** za parę **mkp. 350, 400 i 500. Chusteczki** białe do nosa za sztukę **mkp. 200 i 300.**

Obstalunki wysyłam natychmiast, bez zadatku, pocztą, za zaliczeniem. Gdyby towar nie spodobał się, przyjmuję takowy z powrotem i zwracam pieniądze. Zamówienia adresować:

Skład fabryczny M. Eryl, Łódź, ulica Piotrkowska L. 56, w podwórzu.

Próbek i cennika się nie wysyła.

Urządzenie maszynowe
do rąbania drzewa opałowego,

składające się z 2 motorów elektrycznych, à 6 P. H., 440 Volt, prąd stały z opornicą i szynami w ruchu, 1 podwójnej siekiery i 1 specjalnej piły do rznięcia i rąbania drzewa opałowego, z powodu zwinięcia działu opałowego, korzystnie do sprzedania. Wiadomość w elektrycznej heblarni i obróbki drzewa w Krakowie, przy ulicy Miodowej. L. 41 (obok cmentarza izraelickiego), tamże do nabycia wszelkiego rodzaju skrzynie i łamka pod dachówkę. 2213 2 2

Wytwórnia chemiczna „AGATOS"

wyrabia i poleca: 2016

pastę i proszek do zębów „AGATOS", puder dla dzieci „LALA"

środek przeciw poceniu się nóg „PEDESOL"

SHAMPOON I KREMY TWARZOWE

według recept angielskich, nie ustępujące najlepszym wyrobom zagranicz. Do nabycia w perfumerjach, drogerjach i aptekach.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 11.

Rządca Drukarni L. K. Górski.